Nr. 17. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 19 Stycznia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W krajach państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372. Nr rach. pozt. Kasy oszczędności 140.656.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plolna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Heposa i A. Sołoszewskie), ul. Szpitalna 9; Biuro dzienników M. Rupeyca, ul. Jagiellońska 2; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: S. Bochitki, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Boczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmiedt (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankforcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), — E. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od milimetra wiersza drobnem pismem za raz K 2.50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 6 — od wiersza. — Głosy publiczne po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, szo nblcowany, pierwszy raz K 5 —. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za [illegible] od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Z za kulis dewaluacyi korony.

(Kor. „N. Ref.").

Warszawa, 16 stycznia.

P. minister Grabski odniósł pierwsze zwycięstwo polityczne. W przemowie niesłychanie demagogicznej zagrał na instynktach głuchej awersyi dzielnicowej, na prymitywności apetytów niszkowych, na podświadomej spekulacyi rublem. Wszystko to rzuciło się na koronę małopolskiego obywatela, na mienie koronowe tego — jak go u nas nazywają — „centusia".

W sposób zaś co najmniej bardzo niewłaściwy, skonstruował p. minister Grabski dowód, że siła nabywcza marki jest dwukroć wyższa, niż siła kupna korony. Oto dla komisyi zestawił ceny czterech miejscowości w Królestwie z tyluż miejscowościami w Galicyi i dowód był gotowy. Zapytanie może, bo tak łatwy to studya, które w Anglii jako „index numbers" toczą się od jednego stulecia? Zapytanie może, jakie to ceny porównywano, z jakich produktów i z jakiego czasu? Pytanie zbyt niedyskretne. Wzięto poprostu szereg szkód wojennych z r. 1916, tak, jak je ustaliła dla Galicyi Austrya wedle taryfy przedwojennej, skombinowanej z przeciętnemi cenami przedwojennemi stanów, i tę niezupełnie zniecenie obniżonych cen porównano z cenami wolnego rynku w Królestwie. Nie wiadomo dokładnie, jakim cudem te ceny okazały się tylko dwukroć wyższe od cen galicyjskich.

Usiłowania posłów małopolskich na nic się zdały. Nawet posłowie endeccy — wyjąwszy p. Głąbińskiego — nie chcieli przyłożyć ręki do tej finansowej operacyi, która legalnie miała się dokonać na mieniu Galicyi. Związek narodowo-ludowy zebrał się też przed rozstrzygnięciem głosowaniem, celem zastanowienia się nad wyborem taktyki. Uchwalono głosować solidarnie za wnioskiem min. Grabskiego, a przeciw wszelkim poprawkom. Z solidarności zwolniono tylko posła Adama, jako zbyt zaangażowanego w walce o parytet korony. Natomiast inni posłowie endeccy, jak poseł m. Krakowa, Stanisław Grabski, jak posłowie Godek, Głąbiński, Skarbek, Zamorski, głosowali przeciw najżywotniejszym interesom tej Galicyi, która powierzyła im obronę swoich interesów. Kilku galicyjskich członków klubu narodowo-ludowego, jak Tarnawski i Tabaczyński, wstrzymali się od głosowania. Umyli ręce...

Polskie stronnictwo ludowe nie poszło po linii wspólnego działania. Nastąpił rozłam między chłopami z Galicyi a Królestwa. Ludowcy z Królestwa porzucili obronę korony, mając w zanadrzu obietnicę ustalenia korzystnej relacyi rubla do marki. Rubel cieszy się bowiem faworem p. ministra Grabskiego. Nie dlatego, że jest pieniądzem państwa, które oficyalnie nie rozpadło się w gruzy, podobnie jak Austro-Węgry, lecz z tej przyczyny, że chłop z Królestwa, nawet z okupacyi austryackiej, chowa w skrzyniach ogromne zapasy rubla. Taki rubel jest oczywiście pieniądzem polskim, ale nie jest nim korona, wedle mniemania p. Grabskiego.

Losy relacyi koronowej zapowiadały się chwilowo lepiej. Zanosiło się na to, że utrzyma się proporcya 75 marek za 100 koron. Za taką relacyą oświadczyło się bowiem Zjednoczenie narodowo-ludowe, pod tym warunkiem jednakże, iż posłowie galicyjscy odstąpią od żądania parytetu przedwojennego, to jest od relacyi 85 marek za 100 koron. Posłowie galicyjscy obstawali wszakże z uporem przy swym poglądzie pierwotnym, zgadzając się na poparcie proporcyi Zjednoczenia tylko wówczas, gdy własny ich wniosek nie uzyska większości. O ten upór, czysto formalistyczny, rozbiły się rokowania.

Takiego zrozumiałego zresztą, lecz niepolitycznego stanowiska, nie można pochwalić posłom małopolskim. Proponowana relacya 133.33 koron za 100 marek, zamiast 142.85 kor. oznaczała bądź co bądź poważną redukcyę kontrybucyi galicyjskiej, bo przeszło dziesięć i pół halerza na jednej marce, a pięć fenigów na jednej koronie. Jeśliby mienie Galicyi, ulokowane w gotowiźnie koronowej i papierach wartościowych wszelkiego autoramentu, obliczyć na 10 miliardów, to w koronach uniknęłoby się straty jednego niemal miliarda. Zapomnieli niestety posłowie galicyjscy w zasadniczo chwalebnym swym uporze, że przedewszystkiem w polityce trzymać się należy maksymy: jeśli nie może być tak, jak chcemy, chciejmy tak, jak być może.

Najciekawszem było stanowisko posłów wielkopolskich. Do korony odnosili się z największą, wręcz wzgardliwą niechęcią, przytaczając na swe usprawiedliwienie własną obmierzłą, okazaną z racyi zdemonetyzowania marki niemieckiej na obszarze Ks. Poznańskiego. Zamilczają wszakże, iż stało się to na wyraźne ich życzenie i że na tem zrobiła Wielkopolska nadzwyczajny interes. Albowiem odjęcie marce niemieckiej charakteru płatniczego poprzedził okres starannego przygotowania. W czasie tym przenosiły banki poznańskie całą swą gotówkę w markach niemieckich do Berlina, a kiedy markę polską notowano na giełdach „al pari" z marką niemiecką, pojawił się dopiero dekret o wycofaniu tej ostatniej z obiegu. Poznańskie wyszło na tej operacyi doskonale. Poszukiwane w całej Polsce dewizy niemieckie, zakupuje się w bankach poznańskich po kursie giełdowym marki niemieckiej, a więc dwukroć, zgoła wyższym niż taki sam kurs marki polskiej. Dalej poznańscy dłużnicy spłacają wierzycieli niemieckich markami polskiemi, a więc dają tym wierzycielom połowę należnej im kwoty. Na zrównaniu tedy ustawowem marki polskiej z niemiecką i odjęciu tej ostatniej cechy legalnego środka płatniczego, wyszło Poznańskie świetnie.

Właściciele koron nie domagali się natomiast zysków. Chcieli tylko sprawiedliwości. Drogą do niej najpewniej wiodłoby było ostemplowanie koron, ich nostryfikacya. Ale temu sprzeciwił się p. minister Grabski. Taki obrót rzeczy obaliłby bowiem z kretesem jego sofizmat o koronie, jako pieniądzu obcym, choć posiadanym przez obywateli polskich.

Wiadomo, że minister Englich chciał ostemplować koronę, wiadomo także, że projekt ten odrzucił p. Karpiński, rzekomo z powodu trudności technicznych. P. Englich chciał bowiem cechować korony suchym stemplem, do czego potrzeba było pięciu tysięcy maszynek i licznego, sprawnie działającego aparatu administracyjnego. Taka operacya przedstawiała istotnie ogromne trudności. Lecz wówczas, na wiosnę ubiegłego roku, przedstawił poseł Federowicz o wiele łatwiejsze wyjście z tej sytuacyi. Czynność stemplowania mógłby przeprowadzić Bank austro-węgierski, podobnie, jak czynił to w stosunku do not austryackich, które zaopatruje się w stempel w czasie drukowania. Pan Englich na taką propozycyę się nie zgodził. Posłowie galicyjscy ponowili ją obecnie. Zobowiązali się interweniować w Banku austro-węgierskim w sprawie emisyi koron, opatrywanych już w czasie druku, stemplem polskim pod nadzorem specyalnych organów kontrolnych, delegowanych z ramienia państwa polskiego. Operacya ta miała być uskuteczniona do połowy lutego b. r., poczem w krótkim bardzo terminie nastąpiłaby wymiana not niestemplowanych na stemplowane polskie. Mając na uwadze interesy sfer nieoświeconych, nie zawsze poinformowanych w porę i właściwie, zastrzeżono, że krótki ten termin wymiany może być indywidualnie przedłużany w wypadkach na uwzględnienie zasługujących. Ze stemplem polskim miały się tylko drukować banknoty, opiewające na 10, 20, 50, 100 i 1000 koron. Jedno i dwukoronówki zwolniono od stemplowania. Ustalenie relacyi do marki miało nastąpić później po zatamowaniu dopływu koron niestemplowanych.

Projekt ten, bardzo trafny, podjął chwilowo marszałek Trąmpczyński, lecz poniechał go wobec opozycyi p. min. Grabskiego. Z jego winy tedy opinia publiczna nadal nie będzie poinformowana dokładnie o ilości koron, krążących w Polsce. Nie przeprowadzono bowiem ich rejestracyi, a Galicya może już nigdy nie zdoła w sposób ścisły obliczyć strat, które zadał jej rozpoczęty gospodarczo projekt walutowy ministra Grabskiego. Obywatel Małopolski poświęcił koronę gorzej, niż przeciętny człowiek bądź i dziś. Rumunia płaci na Bukowinie za 2 korony jednego leja, który ma dziś kurs niemal 4 koron; Włochy dały za koronę 60 centezimów, co przedstawia wartość więcej 6 koron, Francya wymieniła w Alzacyi zdeprecyonowaną markę na równi z frankiem, stojącym wówczas al pari na giełdach światowych. Tylko w Polsce postąpiło się z Polakiem jak z wrogiem, dlatego, że posiadał koronę. A tę koronę wymieniono mu z najdotkliwszą stratą na znak pieniężny, o którym powiedzieć nawet nie można, jaką przedstawia wartość, gdyż wartość tę ustali dopiero w przyszłości Sejm ustawodawczy.

Nic też dziwnego, że podobne postępowanie wywołało niesłychane zdumienie nawet wśród dyplomatycznych przedstawicieli najpoważniejszych mocarstw przy rządzie warszawskim. Nie taili się z tem, iż widzą w traktowaniu korony galicyjskiej krzywdę, niesprawiedliwość, nasuwającą świadectwo o zacietrzewieniu antagonizmów dzielnicowych i o słabości wiązadeł ideowych, spajających młode nasze państwo.

Krzywdę tę zresztą odczuwa i pojmuje najlepiej także sam p. minister Grabski. Świadczy o tem jego enuncyacya, wystosowana pod adresem posła Zamorskiego, celem uspokojenia Śląska Cieszyńskiego, stojącego w przededniu plebiscytu. Tam nie nastąpi wymiana korony na marki polskie, ani na podstawie relacyi „galicyjskiej", ani na podstawie przedwojennego parytetu, lecz na absolutnej równi: za koronę — marka. Całe to szczęście — Galicyi... Jej pokrzywdzona korona schroni się na Śląsk. — Lecz — niestety — nie będzie to korona najszerszych, najbardziej pokrzywdzonych mas, lecz korona spekulantów. P. Grabski głosi, że im przedewszystkiem wypowiedział wojnę. — W istocie rzeczy, wbrew swoim intencyom, okazać się może najgorętszym ich sprzymierzeńcem i orędownikiem.

Quis.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 17-go bm.:

Front litewsko-białoruski: **Oddziały nasze, kontynuując akcyę na północny wschód od Dyneburga, nawiązały łączność z nieprzyjacielem na linii 5 klm. na północny wschód od jeziora Ruszon, 7 klm. na wschód od Czerez.** Na odcinku Bracławskim wzięliśmy w wypadzie kilkadziesiąt jeńców i karabin maszynowy. **Atak bolszewików na Leonpol został krwawo dla nieprzyjaciela odparty.** W odcinku poleskim, posuwając się wzdłuż toru kolejowego, oddziały nieprzyjacielskie zostały z łatwością odparte.

Front wołyński: **Oddziały nasze zajęły wypadem po godzinnej walce wieś Czernicę na południowy wschód od Nowogrodu Wołyńskiego.**

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie na podstawie postanowień traktatu wersalskiego.

Wojska nasze pod dowództwem jenerałów Józefa Hallera i Dowbór-Muśnickiego dziś rano przekroczyły dotychczasowe granice i linie demarkacyjne polsko-niemieckie.

Bolszewicy pod Płoskirowem.

Lwów, 18 stycznia (Tel. wł.) Armia bolszewicka zbliża się do Płoskirowa. Zajęła już miasteczka Sieniawę i Latyczów, a przez to jest oddalona zaledwie o 25 wiorst od Płoskirowa. Wedle informacyj przybywających z Ukrainy **w najbliższych godzinach spodziewane jest zetknięcie się armii bolszewickiej z armią polską.**

Lewicowcy rosyjscy w Warszawie.

Warszawa, 18 stycznia (Tel. wł.) Przybyli tu wczoraj przedstawiciele lewicowych stronnictw rosyjskich w Paryżu, panowie Sawinkow i Czajkowskij.

P. Czajkowskij jest jednym z leaderów stronnictwa ludowo-socyalistycznego i pionierem ruchu współdzielczego w Rosyi. Był on w swoim czasie prezydentem rządu archangielskiego.

P. Sawinkow jest jednym z najwybitniejszych rewolucyonistów rosyjskich. W r. 1904 brał udział w zamachu na Plehwego. W czasie pierwszej rewolucyi rosyjskiej w r. 1916 był ministrem wojny za Kiereńskiego jako przedstawiciel prawego skrzydła socyal-rewolucyonistów. Był on głównym kierownikiem i inicyatorem ofenzywy Kiereńskiego przeciw Niemcom i zdecydowanym zwolennikiem walki z bolszewikami. W literaturze rosyjskiej znany jest pod pseudonimem Ropczyn. Zdobył sobie sławę powieścią »Blady koń«.

Organ rosyjski »Warszawskoje Słowo« zamieszcza dziś wywiad z pp. Czajkowskim i Sawinkowem.

P. Czajkowskij unika jasnej odpowiedzi na zapytanie o pogląd na obecną sytuacyę wewnętrzną w Rosyi i wypowiada się jako zwolennik federacyi państw słowiańskich.

P. Sawinkow jest więcej konkretny i oświadcza, że wraz z Czajkowskim reprezentował w Paryżu lewicę rosyjską, która zwracała nieraz uwagę Kołczaka na jego niestosowne zachowanie się wobec Polski i Finlandyi. P. Sawinkow wyraził przekonanie, że gdyby Rosya uznała w stosownej chwili niepodległość Finlandyi, wówczas ofenzywa wojsk Judenicza nie skończyłaby się tak katastrofalnie. Sam Sawinkow nie traci nadziei, że mimo rozbicia jenerałów, zwalczających bolszewizm, Rosya odrodzi się w niedługim czasie, o ile narody, które dawniej wchodziły w skład imperyum, dopomogą jej w tym względzie.

Nieprawda o zamierzonej konferencyi

Warszawa, 18 stycznia (Tel. wł.) Jak się dowiaduje wasz korespondent, doniesienie lwowskiej »Gazety Porannej« **o zamiarze rządu zwołania konferencyi** przedstawicieli Litwy, Łotwy, Finlandyi i reprezentantów republiki ukraińskiej i kaukaskiej **celem zorganizowania wspólnej walki przeciw bolszewikom, jest nieprawdziwe.**

Wyjawienie dokumentów dyplomatycznych.

Warszawa, 18 stycznia (Tel. wł.) »Kuryer Poranny« zamieszcza dziś sensacyjne **rewelacye, dotyczące pertraktacyj rządu polskiego z rządem Petlury.** Rewelacye te z pominięciem prasy polskiej **wydrukował organ Burcewa** »La Cause Commune«. »Kuryer Poranny« domaga się przeprowadzenia **energicznego śledztwa**, jakim sposobem do rąk Burcewa mogły się dostać dokumenty tak wielkiej wagi, których przedwczesne ogłoszenie narazić może **na poważny szwank stosunki polsko-ukraińskie.**

Pojednawcze głosy ukraińskie.

Lwów, 18 stycznia (Tel. wł.) Za staraniem redakcyi »Probija« rozesłano do gmin wiejskich w Małopolsce wschodniej protesty przeciw wojnie z Polakami, którą narzucili Rusinom przemocą politycy galicyjscy. Włościanie ruscy — pisze protest — **chcą zgody z Polską i przyłączenia Galicyi wschodniej na stałe do Polski.**

W jednym z artykułów pisze »Probij«, że nawet słomiana zgoda lepsza jest niż złoty proces.

Nawet »Hromadzka Dumka« pisze, że dość już zmarnowano sił, a teraz należałoby obrócić wszystkie siły na odbudowanie tego, co zostało zrujnowane.

Materyały wojenne dla Polski

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Biuro koresp. donosi z Waszyngtonu 16 bm.:

W ciągu dyskusyi w komisyi budżetowej Izby reprezentantów nad propozycyą udzielenia zaliczki 150 milionów dolarów na rzecz **Austryi, Polski i Armenii**, zaproponował sekretarz wojny Baker, **by zbyteczne amerykańskie materyały wojenne w Europie były oddane Polsce**, aby państwu temu umożliwić akcyę przeciwko bolszewikom i odparcia ich od Zachodu. Członek amerykańskiej delegacyi pokojowej Bliss oświadczył, że **wznowienie wojny w Europie nie jest wykluczone, jeżeli Polska nie zdoła stawić oporu armiom bolszewickim.**

SOCYALIŚCI LITEWSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 stycznia. W Warszawie bawią obecnie delegaci litewskiej delegacyi socyalistycznej i szukają kontaktu z różnemi partyami polskiemi, **aby się ewentualnie porozumieć w kwestyi polsko-litewskiej** Litewska partya socyalistyczna stoi obecnie **poza rządem litewskim, który jest w ręku narodowców i klerykałów.**

DELEGACYA ŁOTEWSKA U JEN. RYDZA.

Dyneburg, 18 stycznia. (PAT). Do kwatery jenerała Rydza-Śmigłego przybyła **urzędowa delegacya łotewska w celu wyrażenia mu osobiście podziękowania za oswobodzenie Dyneburga.**

WALKA Z ALKOHOLEM NA FRONCIE.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT). Dowodzący frontu litewsko-białoruskiego wydał rozkaz o sądach doraźnych, w których podaje do wiadomości, że **winni rozpijania alkoholem osób wojskowych karani będą przez sądy polowe**, ewentualnie w postępowaniu doraźnem, karą śmierci przez rozstrzelanie

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 18 stycznia (PAT). Komisya prawnicza pod przewodnictwem posła dra Marka dokonała **trzeciego czytania projektu ustawy o odpowiedzialności urzędników cywilnych za przestępstwa z chęci zysku.**

Komisya **skarbowo-budżetowa** zajęła się sprawą wykupna złota i upoważniła przewodniczącego do interwencyi u ministra skarbu z powodu **nienależytego wykonania ustawy.** Komisya wedle referatu posła dra Adama wezwała rząd, aby w najkrótszym czasie przedłożył projekt **ustawy emerytalnej dla nauczycieli szkół powszechnych.** Załatwienie wniosku w tej sprawie odroczono do zebrania dat statystycznych. Komisya zajęła się wkońcu **ogólną sytuacyą skarbowo-gospodarczą** i postanowiła zaproponować innym komisyom gospodarczym wybór wspólnej podkomisyi dla spraw gospodarczych kraju.

Komisya **morska** w obecności ministrów Kędziora i Olszewskiego rozpatrywała stosunek floty handlowej do ministerstwa przemysłu i handlu i wyraziła opinię, że na razie sprawy te mają być scentralizowane w departamencie morskim, w przyszłości jednak **przejdą** pod kompetencyę ministerstwa przemysłu i handlu. Komisya rozpatrywała następnie sprawę zakupna zboża w Ameryce. Komisya wezwała rząd, aby do dwóch tygodni przedłożył projekt ustawy **o polskiem prawie morskiem i polskiej banderze handlowej.**

Wpływy rosyjskie na duszę polską *).

Ceniony znawca i badacz literatury rosyjskiej, prof. Maryan Zdziechowski, ogłosił świeżo bardzo ciekawą książkę, która nabiera jeszcze więcej interesu ze względu na to wszystko, co dzieje się obecnie w Rosyi, a co oddziaływa tak bardzo bezpośrednio na losy wskrzeszonego naszego państwa. Książka prof. Zdziechowskiego ma tendencyę obywatelską i jest nie tylko wynikiem dawniejszych badań i rozmyślań, ale co najmniej w równej mierze owocem bezpośredniej obserwacyi w okresie niezakończonej jeszcze wojny światowej.

»Niebezpieczeństwo wpływów rosyjskich na duszę polską widocznem było dla mnie od dawna — pisze szanowny autor w przedmowie — ale całą grozę rusyfikacyi duchowej objąłem dopiero w czasie wojny, gdy wojska rosyjskie poczęto nazywać u nas »naszemi wojskami«. Czy to system rządu rosyjskiego był tak genialny, że złamał niezłomną, jak się zdawało, oporność polską, czy, przeciwnie, dusza polska uległa niezdrowej hypnozie pod wpływem zetknięcia się z duszą Rosyi? Bliższem prawdy jest to drugie. Najwybitniejszą, najbardziej rzucającą się do oczu cechą duszy rosyjskiej stanowi jej maksymalizm, który dziś nazywają bolszewizmem. Rozmach tego maksymalizmu oczarował Polskę... Z trzech stron przypuścił ów maksymalizm szturm do duszy polskiej, usiłując ją pociągnąć i zniprawić, albo urokiem poruszanych w literaturze zagadnień o wiecznych celach duszy, pod któremi się kryła przeobrażona w obrzydliwą mistykę religia ciała, — albo rozszalałym wichrem rewolucyi, grzebiącej pod gruzami spustoszeń swoich starą kulturę ludzkości, — albo wkońcu terorem zdobywczej potęgi państwa, które jedną ręką sięgało po Konstantynopol, drugą po Indye i Chiny«...

Trzem tym właśnie wpływom rusyfikacyjnym poświęcone są subtelne rozważania prof. Zdziechowskiego. W dwóch pierwszych rozdziałach swojej książki wskazuje na antynomie duszy rosyjskiej, opierając się w szczególności na analizie pism Mikołaja Berdjajewa. Jest w tej duszy z jednej strony pęd ku najwyższym szczytom twórczości duchowej, z drugiej płynące stąd samochwalstwo i w rezultacie godzenie się na wszystko, co niewesoła codzienność rosyjska przynosiła i przynosi. — Twórczość w przedstawieniu Berdjajewa — pisze szanowny profesor — przenosi nas z nudnej codzienności w sferę jakiegoś przeobrażonego świata, ale czem ma być w treści swojej, dowiedzieć się nie możemy: za to kołysze rozkosznem marzeniem o genialności i potędze i, jak filozofia Nietschego, upajać będzie natury słabe i płytkie przyjemnem przeświadczeniem, że samo jej wyznawanie czyni nas nadludźmi i twórcami; będzie zachętą do samochwalstwa nie tylko indywidualnego, ale i narodowego. Im bardziej zaś niedosięgłym i nadświatowym jest nasz ideał, tem staje się niebezpieczniejszym, albowiem wraz z nadejściem konieczności oparcia się na nim ginie wiara w jego rzeczywistość. — —

Z kolei rozważa prof. Zdziechowski rusyfikacye w literaturze, biorąc za przykład artykuł Polaka z urodzenia, Aleksandra Zakrzewskiego, który, olśniony śmiałością literatury rosyjskiej, ma sąd bardzo surowy dla literatury polskiej: »Biada w Polsce człowiekowi z duszą; jeśli chce zdobyć uznanie, powinien przestać być sobą, zniżyć się do niskiego poziomu społeczeństwa i łechcąc jego szowinistyczną gorączkę, marnować swój talent«. Podobne sądy nie są wyjątkiem. Profesor przypomina, jak to nieraz młodzież polska, wychowywana w szkołach rosyjskich, uważała polskość za synonim burżuazyi, szlachetczyzny, klerykalizmu, zacofania. Przytacza rozmowę, prowadzoną niedawno z Polakiem, wychowańcem jednego z uniwersytetów rosyjskich, marzycielem z usposobienia, który wyraził się: »..duszy u moich szanownych współziomków nie dostrzegam wcale. Więc przypuśćmy teraz, że im dadzą wolną Polskę; cóż z nią zrobią? czy nie zmarnują jej i nie zgubią postawione na jej czele półgłówki i błazny, których wychowała bezmyślna i bezduszna szowinistyczna ideologia Rodziny Połanieckich Sienkiewicza, lub Literatury polskiej Tarnowskiego?...«

Wieloletnie, przymusowe wskutek niewoli pożycie z Rosyanami i przymusowa nauka w szkołach rosyjskich musiały zostawić ślad na umysłowości polskiej. O ile tak wychowani Polacy znaleźli się w Galicyi, stawali oni na jej uniwersytetach w roli apostołów jakiejś wyższej prawdy rosyjskiej, która znowu tu, w otoczeniu polskiem, nabrawszy trochę polskiego poloru, przenosiła się w tej nowej postaci z powrotem do Warszawy i dalej. To zrusyfikowanie duchowe, objawiające się w kulcie stęsknionej do absolutu duszy rosyjskiej, której nic na świecie nasycić nie zdoła, stanowiło tylko preludyum do rusyfikacyi politycznej, która nie dała na siebie czekać. Jeżeli rusofilstwo wychodzącej podczas wojny w Moskwie »Gazety Polskiej« było — zdaniem prof. Zdziechowskiego — robione i sztuczne, to wychodząca w Mińsku polska »Prawda« brała już na siebie rolę herolda rosyjskiego bolszewizmu, który, czytamy tam, »daje podwaliny pod nowy ustrój społeczno-polityczny«, ma stworzyć wrota do szerokich reform i »przekreśleniem« jest zasad, dotąd jeszcze rządzących światem...

Różne zresztą prowadziły drogi do tej rusyfikacyi politycznej. Był tam także materyalizm w filozofii życiowej, który wzmagał się i jaskrawiał w miarę oddalenia od kulturalnych ognisk Zachodu. Niezawodnie więcej było go na Litwie i Rusi, niż w Królestwie i, zdaje się, że więcej w Królestwie, niż w Galicyi. »Przed wojną wychodziły w Warszawie dwa wytwornie redagowane pisma, które w ilustracyach swoich przekazywały pamięci potomstwa nasze życie wiejskie — pałace i parki, stajnie i psiarnie, zaprzęgi i polowania. Patrząc na te etalaże polskiej próżności, na rozkoszne zadowolenie z siebie, malujące się na twarzach owych szczęśliwych posiadaczy zaprzęgów i uczestników polowań, doznawałem nieraz uczucia, że cały świat ten w zbyt ostrej stoi sprzeczności z cierpieniem, jako prawem bytu, ażeby mógł długo trwać. I świat ten już się rozpada i kończy i jak strasznie się kończy!...«

Ważnym czynnikiem rusyfikacyi politycznej był nareszcie strach przed Rosyą. On to sprawił — wywodzi prof. Zdziechowski — że odezwa Mikołaja Mikołajewicza wytrąciła z równowagi nasze odzwyczajone od myślenia politycznego społeczeństwo, że jenerałowi Ruzskiemu ofiarowano szablę honorową »za obronę Warszawy«, że na zajęcie Lwowa patrzano jeśli nie z radością, to z rezygnacyą jako na konieczny etap zjednoczenia Polski pod carskiem berłem. »Nie rozumiano, nie domyślano się — woła B. Lutomski — że zjednoczenie takie Polski byłoby jej splugawieniem po którem nastąpiłoby ostateczne jej zniszczenie... Demokracya narodowa, postęp warszawski, ugoda, wszystko to po odezwie zupełnie straciło logikę i przytomność umysłu, wpadło w dziki, długie miesiące trwający taniec«... Nikomu z tych grzecznych na myśl nie przyszło, że »zjednoczenie było oddaniem Polski caratowi na łaskę i niełaskę, czyli na pastwę rusyfikacyi, że prowadziło za sobą zniszczenie Galicyi, to jest ostatniego zakątka, w którym życie polskie swobodnie rozwijać się mogło, słowem, że było śmiercią Polski...«

Roztrząsano wtedy dwa programy polskie maksymalny i minimalny, przyczem maksymalnym nazywano zjednoczenie, zamiast odwrotnie. Czyli w języku dziennikarskim Warszawy niepodległość uchodziła za drobiazg, zjednoczenie zaś, choć połączone ze zrzeczeniem się już nie tylko własnego państwa, ale nawet możności swobodnego rozwoju kulturalnego, było rzeczą wielką. Wtedy też ci sami, co się tak strasznie obawiali armii polskiej w państwie polskiem, gorliwie się krzątali około utworzenia jej w Rosyi. Ale w jakim celu? Czyżby w celu przyłączenia gub. Krakowksiej i może Po

*) Maryan Zdziechowski: Wpływy rosyjskie na duszę polską. (Kraków 1920, str. VII+157).

Na łono Ojczyzny.

Odezwa jen. Hallera.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT). Jenerał Józef Haller, dowódca armii pomorskiej, wydał następującą odezwę do podległych mu wojsk:

»Żołnierze! Idziemy na polskie morze. Idziemy w kraj, odwiecznie polski, wielokrotnie wydzierany nam przez wrogą siłę Niemiec. Ale tęższą i większą jest moc Polski, moc polskiego oręża i polskiego ducha. Po półtorawiekowej niewoli znów wjeżdżamy w imieniu państwa polskiego brać w posiadanie tę odwieczną naszą ziemię, a z drugiej strony wyjeżdżać muszą w wojnie światowej zwyciężeni Niemcy, którzy nigdy tu nie wrócą.

Żołnierze! Winniście czuć się dumni i szczęśliwi, że waszym jest udziałem obejmować ten polski kraj, to polskie Pomorze, to Kaszuby, to morze polskie. Jesteśmy ramieniem zbrojnem Polski, a również jej sercem, które miłościwą troską obejmuje dzieci, oderwane od piersi matczynej, tak długo ciemiężonej. Ludowi polskiemu, który potrafił znosić straty wojny i prześladowania, przetrwał niewolę i zachował ojczystą mowę, składamy żołnierskie: Cześć!

Wstępując na świętą ziemię polską z serdeczną radością, całujemy ją, jak relikwie i poprzysięgamy bronić jej przed każdym najazdem. Z mieszkańcami tej ziemi pomorskiej w radosnem uczuciu wołamy: **Niech żyje zjednoczona nasza Polska!**

Obejmowanie obszarów pomorskich.

Warszawa, 18 stycznia (Tel. wł.) Stosownie do umowy polsko-niemieckiej rozpoczęło się dzisiaj **opróżnianie przez wojska niemieckie obszarów pomorskich.** Na każdy dzień wyznaczono linię demarkacyjną między wojskami niemieckiemi a polskiemi. Linia ta musi być przez wojska niemieckie w oznaczonym czasie opuszczoną, zaś wojska polskie nie mogą jej przekroczyć, aż nadejdzie czas ściśle oznaczony.

Od 17 do 19 bm. opróżnione będą linie kolejowe: Stary Dąb - Iłowo - Zajączkowo - Lubawa; Białkowo - Jabłonkowo - Brodnica - Radomno; Jamielnik - Lipinki. Dworzec Kowalewo oddany będzie 19 bm. o godz. 12 w południe. Przejęcie dworca w Toruniu nastąpi 17 bm. Od dnia 20 do 23 stycznia opróżnione będą linie kolejowe: Ostrowice(?) - Kowalewo; Jabłonowo - Żandyń(?); Jabłonowo - Kaiserweg(?) - Gardeja - Leszno; Kurnatowo - Chełmża; Lubowo - Unisław. Dworce kolejowe w Chełmży i Kurnatowie opróżnione będą 21 bm. o godz. 6 rano. Linie kolejowe: Barlin - Bydgoszcz - Brahnode (?) - Dorothenhof; Liebenau - Koronowo nad Brdą oddane będą 23 bm. Od 22 do 23 bm. linie kolejowe: Kożuchowo - Gardeja; Kurnatowo - Chełmno; Chełmno - Lubowo - Kaiserweg - Grudziądz - Wisła. **Chełmno oddane będzie wojsku polskiemu 22 bm. o godz. 4 po południu, twierdza Grudziądz 23 bm. o godz. 3 po poł.** Dzień 24 bm. będzie dla obu wojsk dniem odpoczynku. **Wojska polskie przejdą Wisłę pod Grudziądzem i Chełmnem 25 stycznia o godz. 6 rano.** Od 25 do 28 bm. opróżnione będą linie kolejowe: Nartowo - Barlin - Możeszczyn - Gniew; Czerwińsk - Ciemnołęsie - Wisła; Terespol - Świecie - Laskowice - Tuchola - Rzuchowo; Laskowice - Czersk; Czerwińsk - Czersk; Skurcz - Starogard. Od 29 do 31 bm. linie kolejowe: Miłobądz - Tczew; Tartowo - Tczew; Tczew - Chojnice; Chojnice - Libusza; Libusza - Kościerzyna - Sobowice; Starogard - Kościerzyna - Neuhöfel(?). Od 31 bm. do 1 lutego linia Libusza - Dohnenwalde(?); od 1 do 4 lutego linie: Neuhöfel - Kościerzyna; Kościerzyna - Lapin; Stary Młyn - Kokoszki - Sopoty - Puck.

Zajęcie Leszna i Zbąszyna.

Poznań, 18 stycznia (Tel. wł.) **Wczoraj w nocy nastąpiło przejęcie przez nasze wojska niektórych miejscowości, przyznanych Polsce traktatem wersalskim, a znajdujących się poza dotychczasową linią demarkacyjną. Między innemi zajęte zostało Leszno i Zbąszyn, który dotąd był stacyą graniczną po stronie niemieckiej.**

Skargi Niemców.

Nauen, 18 stycznia (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Pisma berlińskie donoszą, że **nałożone przez państwa ententy warunki, odnoszące się do Górnego Śląska są dla Niemców nadzwyczajnie uciążliwe.** Wszyscy urzędnicy administracyjni Niemcy muszą być usunięci, a sądy doraźne zwycięzców będą kontrolowały wszelkie niemieckie wyroki i prawa.

Komisya koalicyjna dla Cieszyńskiego

Paryż, 18 stycznia (Tel. wł.) Komisya międzysojusznicza dla spraw plebiscytowych na Śląsku Cieszyńskim wyjeżdża z Paryża dnia 23 bm. w liczbie 40 osób.

Historya pożyczki amerykańskiej.

Warszawa, 18 stycznia. (Tel. wł.). »Kuryer Polski« ogłosił dziś szereg dokumentów, oświetlających historyę pożyczki amerykańskiej, jej punkt wyjścia i walkę przeciw niej podjętą.

Na uwagę zasługują specyalnie dwa punkty: Do pierwszego odnoszą się ostatnie dwa z ogłoszonych dokumentów, które wskazują, jakie żywioły czuły się w pierwszym rzędzie dotknięte transakcyą z dnia 29 października ubiegłego roku. Wchodzi tu w grę p. Smulski z Chicago, który — jak się okazuje — traktował uprzednio o pożyczkę w Ameryce na podstawie umowy, której nie dotrzymał, oraz p. Shuman, którego honoraryum, jako doradcy finansowego byłego prezydenta ministrów, stało się legendarnem. To punkt jeden.

Drugi dotyczy walki, podjętej przez organy rządu polskiego w Ameryce przeciw operacyi kredytowej, dokonanej przez p. Bilińskiego. — I tu znów wypływa nazwisko p. Shumana, którego »engagement« dokonane zostało naturalnie bez wiedzy ministra skarbu przez posła polskiego w Waszyngtonie. Związek tych wszystkich spraw jest więc dosyć wyraźny. Mniej wyraźnym, ale dość prawdopodobnym jest związek między tą walką a nagłą zmianą stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie nabywania na spłaty bonów wolnościowych. Dokumenty, oznaczone liczbą 6, 1, dowodzą, jak niezmiernie życzliwe było w tej mierze stanowisko wszystkich interesowanych władz amerykańskich i jak trudną do wyrozumienia byłaby zmiana tego stanowiska, to jest zakaz kupowania bonów wolnościowych, gdyby się nie wiedziało, jakie czynniki ze strony polskiej brały udział w kampanii przeciw pożyczce.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych zaprzecza podanej przez nas wiadomości o rezygnacyi posła polskiego w Waszyngtonie, Lubomirskiego. Jednak w świetle rewelacyj »Kuryera Polskiego«, zaprzeczenie ministerstwa spraw zagranicznych nabiera cech bardzo wątpliwych.

---

znańskiej do Przywiślańskiego Kraju? A tylko naiwni mogli wierzyć, że wtedy poczciwi Francuzi i Anglicy nie pozwolą Moskalom krzywdzić Polaków. Ta akcya wojskowa była znamiennem odbiciem r u s y f i k a c y i d u c h o w e j. I w walce przeciw armii polskiej — pisze prof. Zdziechowski — zlały się obydwa prądy: r u s o f i l s t w o u g o d o w e, które na początku wojny postawiło sobie za cel zjednoczenie Polski pod berłem carów, i r u s o f i l s t w o r e w o l u c y j n e, które chciało Polski niepodległej, ale nie inaczej, jak w związku z rewolucyą powszechną, do której Rosya miała dać hasło...

»Dziś wskutek niespodzianego biegu zdarzeń — kończy prof. Zdziechowski — wygrali oni sprawę. Ale czy to ich dziełem jest niepodległa Polska? Nie. Nie wątpimy o szczerym patryotyzmie tych, co w Komitecie paryskim pracowali. Zajęli placówkę, którą bezwarunkowo zająć należało. Nie oni jednak wywalczyli Polskę, lecz przed nimi jeszcze ci, których oni tak głośno i tak stanowczo się wyrzekali, twórcy i wodzowie legionów — Piłsudski, Haller, Sosnkowski, Sikorski, Januszajtis, Berbecki, Minkiewicz, Władz. Zagórski — i ci w N. K. N., którzy dla ruchu legionowego stwarzali materyalne i polityczne podstawy... I ci prowadzą dalej dzieło swoje, stawiając czoło nawale, bijącej zewsząd w kresy ojczyzny. Nikczemność Polski paskarskiej i kradnącej, tej, z którą ocieramy się w każdej chwili i na każdym kroku — na ulicy i na widowiskach, w restauracyach i kawiarniach, w hotelach i sanatoryach — okupuje heroizm Polski walczącej, na którym powoli się wznoszą podwaliny przyszłości«.

Dr Mi. Ja.

Deschanel prezydentem republiki.

Paryż, 18 stycznia. (PAT). Ag. Havasa. **Clemenceau cofnął swoją kandydaturę na prezydenta republiki.**

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT). Donoszą z Paryża: **Paweł Deschanel wybrany został prezydentem republiki francuskiej 734 głosami na 889 głosujących.**

Clemenceau znużony.

Paryż, 18 stycznia. (Havas). Jak donoszą dzienniki, **wycofa się Clemenceau z życia politycznego.** Wyjeżdża on w przyszłym tygodniu do miejscowości Tranche, gdzie **zajmie się pisaniem pamiętników o wojnie.**

Wręczenie Węgrom traktatu pokojowego.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Biuro kor. podaje telegram iskrowy z Neuilly:

Wręczenie traktatu pokojowego **węgierskiej delegacyi pokojowej nastąpiło** we czwartek o godz. 4 po południu w ministerstwie spraw zagranicznych. Węgierscy delegaci pokojowi zostali przyjęci w gabinecie ministra Pichona przez Radę Najwyższą. Clemenceau wygłosił następujące przemówienie:

»Warunki pokojowe, zaproponowane Węgrom, wręczy panom jeneralny sekretarz konferencyi pokojowej. (Równocześnie wręczył jeneralny sekretarz Hermatte egzemplarz warunków pokojowych hr. Apponyiemu). Najwyższa Rada zgodziła się na życzenie panów, by przyjąć exposé o sytuacyi na Węgrzech. Rada Najwyższa postanowiła jednomyślnie **zgodzić się na życzenie panów.** Termin wręczenia oświadczenia panów został odroczony na piątek po południu.

Hr. Apponyi wyraził podziękowanie delegacyi z powodu decyzyi Rady Najwyższej, poczem Clemenceau zauważył, że tak samo jak przy rokowaniach z Niemcami, z Austryą i Bułgaryą, tak i obecnie **nie będzie żadnej dyskusyi.** Węgierscy delegaci wrócili następnie do »Chateau de Madrid«.

Granice ustalone dla Węgier są identyczne z tak zwaną linią demarkacyjną: Pięciokościoły, Mohacz i Baja pozostaną przy Węgrach. Hr. Apponyi zamierza w możliwie krótkim czasie z większą częścią delegacyi pokojowej wrócić do Budapesztu.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Biuro kor. donosi 15 bm. z Paryża:

Traktat pokojowy, przedłożony węgierskiej delegacyi pokojowej, ułożony jest w taki sam sposób, jak traktat w St. Germain:

Traktat określa dokładnie granice Węgier od strony Austryi, Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacyi. Węgry uznają pełną niezawisłość państwa jugosłowiańskiego i czechosłowackiego. Granice między Węgrami a państwem jugosłowiańskiem i Rumunią będą ustalone przez komisyę 7 członków. Węgry zrzekają się na rzecz Włoch, Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacyi **wszystkich praw i tytułów prawnych** do dawnych obszarów monarchii **Austro-Węgier,** które zostają włączone do tych państw. Rumunia przyjmuje postanowienia, które państwa koalicyjne uznały za konieczne, aby bronić interesów tych mieszkańców Rumunii, którzy różnią się od większości ludności rasą, językiem i religią. Rumunia przyjmie też te postanowienia, które zabezpieczają swobodę ruchu transitowego i sprawiedliwe postanowienia dla handlu obu narodów. Państwo czechosłowackie zobowiązuje się nie budować nad brzegami Dunaju, na południe od Preszburga, żadnych fortyfikacyj. Węgry zrzekają się wszystkich praw co do Rjeki i okolicy na rzecz Włoch w tych liniach granicznych, które będą później ustalone. Węgry zrzekają się na rzecz Austryi wszystkich praw królestwa węgierskiego, odnośnie do tych obszarów, które leżą poza wytyczonemi granicami.

Postanowienia wojskowe są identyczne z postanowieniami traktatu St. Germain z wyjątkiem dwóch punktów: Siła ogólna węgierskiej armii ustalona została na 35.000 żołnierzy. Armia nie może posiadać ciężkich armat, to zn. żadnych armat, których kaliber wynosi więcej niż 105 mm. Rozdział ciężarów finansowych Węgier identyczny jest z postanowieniami traktatu z St. Germain, z niektóremi zmianami. — Między innemi rząd węgierski musi poza węgierskim długiem publicznym zabezpieczyć także część długu **austryackiego,** jako dodatek do ogólnego długu Austro-Węgier.

Wiedeń, 18 stycznia (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą z Budapesztu, że warunki pokojowe, sformułowane przez koalicyę, wywołały w całych Węgrzech **ogromną konsternacyę.** Największego rozczarowania doznały koła polityczne **w sprawie wyznaczenia granic Węgier.** Spodziewano się aż do ostatniej chwili, że Preszburg nie zostanie przyznany Czechom. — **Powszechnie panuje przekonanie, że rząd obecny nie podpisze tego układu.** Jenerał Horthy dotąd nie wyjawił swego zdania.

Socyaliści ustąpili z koncentracyi węgierskiej.

Budapeszt, 18 stycznia. (PAT). Węgierskie Biuro korosp. donosi: W piśmie, w którem minister Peyer i sekretarz stanu Miakits donoszą prezydentowi ministrów o swem wystąpieniu z rządu jest podane: **Partya soc.-demokrat. uchwaliła wystąpienie z koncentracyi, a nadto uchwaliła nie uczestniczyć w rządach.**

Obecna sytuacya na Węgrzech.

II.

(m). Sytuacya wewnętrzna Węgier jest istotnie tego rodzaju, że koniecznie wymaga jakiejś zmiany na lepsze. Węgry wyszły z wojny zrujnowane, zniszczone, okrojone, a przytem otoczone ściśłym pierścieniem nieprzyjaciół, a co najmniej pół-wrogów. Żadna z konsekwencyj przegranej wojny nie została Węgrom oszczędzona. Nietylko wyniszczyły je przewroty wewnętrzne, nietylko obrabowały najazdy i okupacye obce, ale nadto uszczuplono ogromnie ich terytoryum, przyczem nietylko pozbawiono ich panowania dotychczasowego nad wchodzącemi dawniej w skład państwa węgierskiego mniejszościami narodowemi, lecz nadto z kolei mniejszości węgierskie na oderwanych terytoryach przeszły pod obce panowanie. Jest to tragiczna zmiana losu, z którą nie łatwo jest pogodzić się narodowi, do niedawna nawet zanadto podkreślającemu swoją suwerenność i »wyższość«.

Rumunia zadała Węgrom może najstroższy cios. Oderwała ona od terytoryum węgierskiego około 30.000 klm. kwadr. z 6 milionami mieszkańców, w tem najdzielniejszy madziarski szczep Szeklerów siedmiogrodzkich, a na tych terytoryach tak niezbędne dla przemysłu węgierskiego wielkie bogactwa kopalniane Siedmiogrodu, z naftą i węglem na pierwszym planie. Oderwani od państwa węgierskiego Szeklerzy, oddzieleni zresztą od terytoryum etnograficznie węgierskiego, jak wyspa, morzem rumuńskiem, skazani są pod nowem panowaniem na los prawdziwie okropny. W przypuszczeniu jednak, że prześladowcza polityka rządu rumuńskiego się zmieni, że Rumuni, uznając zresztą odmienną od swego państwa strukturę społeczną i warunki w zagarniętych terytoryach, przyznają i zamieszkałym tam Węgrom prawa autonomicznej mniejszości narodowej. Węgry obecne byłyby skłonne dążyć do zgody, a przynajmniej do pewnych »modus vivendi« z Rumunią. W tym kierunku mogłoby dużo zdziałać pośrednictwo Polski.

Względnie najlepsze stosunki, ze wszystkich sąsiadów, łączą Węgry z Jugosławią. Wprawdzie Serbowie, kłócący się zresztą z Rumunami o podział węgierskiego łupu, zagarnęli także znaczny obszar węgierskiego terytoryum z około milionem ludności, wśród której Serbowie stanowią większość tylko względną, a nie absolutną, podczas gdy Węgrzy tworzą najznaczniejszą z mniejszości, ale za to stosunki z wchodzącymi w skład królestwa S. H. S. Chorwatami, układają się dla Węgier bardzo dobrze, niemal przyjaźnie, co stanowi przeciwwagę wrogich tendencyj serbskich. Przytem, jeżeli Węgry potrzebują Chorwacyi, Bośnia i Dalmacya, jako kraje nie mogące się same wyżywić, potrzebują Węgier, kraju właśnie tę żywność produkującego na eksport. Na zasadzie zatem wymiany usług handlowo-gospodarczych może przyjść z czasem między Węgrami a Jugosławią do porozumienia.

Pominąwszy Austryę niemiecką, z którą Węgry mają jeszcze kwestye sporne, pozostałe po długotrwałem przymusowem pożyciu, oczekujące rozstrzygnięcia od traktatu pokojowego, ostatnim z kolei, a najbardziej wrogiem państwem, które zamyka koło węgierskiego więzienia, jest czeska republika. Oderwała ona od terytoryum korony św. Szczepana całe górne Węgry — nietylko Słowaczyznę, ale także Ruś Zakarpacką na wschodzie, a na południowym zachodzie także ziemie, zamieszkało przez milion Madziarów. Te nowe nabytki czeskie ciągnęły się długim pasem aż do terytoryum Rumunii, odgradzając Węgry od jedynego narodu, z którym Węgrzy od stuleci utrzymywali tradycyjną przyjaźń — od Polaków. Polskę ten wał czeski odgradza od wyjścia na południowe wolne morze — Adryatyk. Dla republiki zaś czeskiej okupowane przez nią Słowaczyzna i Ruś Zakarpacka tworzą kurytarz, dający jej upragnione połączenie z Rosyą, drogę do Kijowa, do serca żyznych obszarów południowo-rosyjskich. Tak właśnie, a nie inaczej traktują Czesi tę swoją okupacyę Słowaczyzny i Rusi. Dlatego są oni tak zażartymi przeciwnikami oddania Galicyi wschodniej Polsce, dlatego na okupowanej przez siebie Rusi Zakarpackiej popierają prądy nie już słowianofilskie, ale moskalofilskie, rusyfikując owych Rusinów wedle możności.

Zajęcie przez Czechy górnych Węgier pociąga za sobą dla nich jedną konsekwencyę: konieczność posiadania Cieszyńskiego, jako najlepszej drogi na Słowaczyznę. Na Słowaczyznę, względnie górne Węgry, prowadzą z terytoryum czeskiego jeszcze dwie linie kolejowe — ale jedna, przez przesmyk górski Vlara, jest słabą, druga przez Göding na południu, jest zanadto okrężną, zadaleką; najlepszą — najkrótszą i najdogodniejszą jest droga linią kolejową Bogumin—Cieszyn i przez przełęcz Jabłonkowską.

Trzymając te wszystkie trzy linie kolejowe w swojem ręku, są Czesi w stanie przerzucić odrazu duże masy wojska z Czech, względnie Moraw na Słowaczyznę. Dlatego to Cieszyńskie **jest kluczem strategicznym do Słowaczyzny i dlatego — a nie tylko ze względów gospodarczych** — tak im zależy na nieutraceniu »ani piędzi ziemi« z Cieszyńskiego. A trzymając — i tu interes polityczny polski styka się z węgierskim — w swem ręku Cieszyńskie, Słowaczyznę i Ruś Zakarpacką, Czesi zagrażają Polsce na szerokim froncie od południa, dążyć zaś muszą i będą stale do utrzymania przez Galicyę wschodnią pomostu, łączącego ich z Rosyą, pomostu, który zarazem zamyka Polskę w nieprzerwanem kole niemiecko-czesko-rosyjskiem. Nie dopuścić do zamknięcia tego koła, rozerwać je na możliwie szerokiej przestrzeni, jest interesem Polski. Jedną z dróg do tego celu jest **przymierze polsko-rumuńsko-węgierskie,** tworzące blok nietylko antibolszewicki, ale także antiniemiecki i antiezeski. Przymierze to jest **ideałem obecnych polityków węgierskich,** dla osiągnięcia którego gotowiby oni byli **zrzec się wielu ze swoich siedmiogrodzkich pretensyj i uraz,** na gruncie tego sojuszu bowiem mogliby, przy współdziałaniu Polski, osiągnąć porozumienie z Rumunią.

W takich oto warunkach Węgry szukają zbliżenia do Polski. Aby je osiągnąć — gotowi są poświęcić wiele — zarówno z tego, co jeszcze posiadają, jak z tego, co im już poważnie zakwestyonowano. Z zakresu tych drugich »koncesyj« należy wymienić przedewszystkiem panowanie nad Słowakami, którego Węgry już się definitywnie zrzekają, — oto dla nich wyjście jeszcze stokroć lepsze, niż wyciągnięte nad nimi, stale jako groźba, ramię okupacyi czeskiej na górnych Węgrzech. Wiadomo zaś, że i wśród Słowaków, pod wpływem prześladowań czeskich, autonomia pod zwierzchnictwem węgierskiem ma najwięcej zwolenników. Co do koncesyj ekonomicznych, — to Węgrzy, pamiętając o tem, że z Małopolski prowadzi 7 wielkich linij kolejowych, deklarują gotowość **ujednostajnienia swoich taryf kolejowych z polskiemi,** dla ułatwienia Polsce handlowego wyjścia na Adryatyk. Oczywiście, wzajemnie życzliwa polska polityka cłowa i inne przywileje gospodarczej natury, są dalszemi konsekwencyami tej propozycyi.

Ofertę taką może sobie dyplomacya polska — zanotować. Niewątpliwie, dyktuje ją w pierwszym rzędzie interes węgierski. Ale niema takiego interesu państwowego na świecie, któryby w pewnych punktach nie był zbieżny z interesem drugiego państwa. To mieć powinna na pamięci polityka polska, kiedy zająć się będzie musiała z konieczności południowemi naszemi granicami i sąsiadami.

Postulaty funkcyonaryuszów pocztowych.

Kraków, 18 stycznia.

Od dłuższego już czasu objawia się wśród pracowników krakowskich urzędów pocztowych niezadowolenie, głównie na tle braków aprowizacyjnych. Niezadowolenie to datuje się już od listopada, ponieważ od tego czasu funkcyonaryusze pocztowi nie otrzymali: po pierwsze: deputatów żywnościowych (za grudzień i styczeń) państwowych; po drugie: normalnego przydziału kartkowego mąki, cukru i tłuszczu; po trzecie: normalnego przydziału węgla. Nadto funkcyonaryusze pocztowi domagają się polepszenia swych płac, i to nie w gotówce, lecz w naturze (ubrania, buty itd.).

Dla omówienia tych postulatów i sposobu ich przeparcia odbyli pocztowcy krakowscy w listopadzie i początku grudnia kilka wieców, wybrali odpowiednie delegacye i przedłożyli swoje żądania zarówno władzom miejscowym, jak centralnym warszawskim. Ponieważ do tej pory władze nie reagowały na te żądania, przeto wśród pocztowców zaczęła kiełkować myśl poparcia ich żądań przez demonstracyjne narazie **porzucenie pracy na przeciąg 8 godzin.**

Demonstracya ta miała się odbyć w tych dniach. Dla jej uprzedzenia dyrektor krakowskiej dyrekcyi pocztowej, p. Jakesz, wezwał do siebie wczoraj na naradę w imieniu krakowskiej delegacyi pocztowców p. Kornickiego i oświadczył mu, że dzisiaj sam udaje się do Warszawy dla poparcia w ministerstwie i u rządu postulatów deputatowo-aprowizacyjnych krakowskich pocztowców, po uzyskanie zaś przydziału węglowego wysyła radcę Womelę.

P. Kornicki, po tej konferencyi, przedłożył treść jej wielkiemu zgromadzeniu pocztowców, które się odbyło między 12 a 2 popołudniu, wczoraj w gmachu głównej poczty. Przybyli na nie funkcyonaryusze wszystkich urzędów pocztowych krakowskich, więc zarówno głównego, jak podgórskiego, na dworcu itd. **Na czas zgromadzenia stanęła praca w tych urzędach, pozostało tylko kilka telefonistek i telegrafistek.** Pierwotnie było w planie odbyć po zgromadzeniu wielki pochód demonstracyjny pocztowców do dyrekcyi pocztowej, do magistratu i do urzędów rozdzielczych aprowizacyjnych. Po wysłuchaniu jednak sprawozdania p. Kornickiego z konferencyi z dyr. Jakeszem, oraz przemówień pp.: Teppera, Heinricha, Kapfa, Herbsta, dyr. Niwickiego i Bobrowskiego, uchwalono projektowane demonstracye **odłożyć do czasu powrotu dyr. Jakesza z Warszawy w przyszłym tygodniu,** o ile oczywiście nie przywiózłby on zadowalniających **odpowiedzi na żądania ogółu pocztowców.**

Należy tu dodać, że płace ich dotąd są bardzo niskie, np. listonoszów prowizorycznych 480 K miesięcznie, stałych, z długoletnią służbą, obarczonych rodziną, do 860 K, urzędników XI rangi od 900 K. IX rangi (dawnych „złotokołnierzowców", znajduje się bardzo niewielka liczba) około 1300 K, wszędzie wliczając dodatki. Przytem np. listonosze nie mają czasu pracy ograniczonego godzinami, lecz „wyrobieniem materyału", tak, że praca ich trwa po 12—14 godzin na dobę.

KRONIKA.

Kraków, 18 stycznia.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" **ukaże się w poniedziałek po południu o zwykłej porze.**

ZNOWU ODWILŻ. Ledwie dwa dni mieliśmy lekko mroźnej, suchej pogody, a znowu przyszła obrzydliwa odwilż, z ciepłymi podmuchami wiatru i powietrzem przepełnionem wilgocią. Na ulicach Krakowa rozhulało się znowu na dobre błoto, nasze stare, dawne, kochane krakowskie błotko, szczególnie umiłowane przez zakład czyszczenia miasta. Przechodnie grzęzną w niem po kostki, klnąc wszystkie potęgi niebieskie, ziemskie, piekielne i magistrackie, a błotko czeka spokojnie. Ustąpi dopiero przed mrozem, albo suszą, przed ludźmi z magistratu — nigdy.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Naczelnik państwa rozporządzeniem z dnia 19 grudnia 1919 zatwierdził wybór prof. dra Kazimierza Kostaneckiego na stanowisko sekretarza jeneralnego polskiej Akademii Umiejętności.

KTO MOŻE JECHAĆ KOLEJĄ. Z Warszawy telefonują: Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje, że rozesłało depesze następującej treści do wszystkich dyrekcyj kolei państwowych:

W czasie wstrzymania ruchu osobowego od 17 do 31 stycznia godz. 24, przejazd pociągami osobowymi utrzymywanemi w ruchu, dozwolony jest tylko następującym osobom: 1) Posłowie sejmowi; 2) urzędnicy i wojskowi, legitymujący się odpowiedniem potwierdzeniem, że jadą w służbie; 3) osoby prywatne, tylko wtedy, jeżeli się wylegitymują poświadczeniem, wystawionem przez organa ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie starostwa, że podróż ich jest niezbędna. Powyższe postanowienia stosują się także do podróżnych, jadących w wagonach sypialnych, natomiast nie obowiązują co do przejazdów w pociągach podmiejskich.

BRAK CHLEBA. Jak się dowiadujemy, z powodu wyczerpania się zapasów mąki chlebowej, piekarze zaprzestaną wypieku chleba kontyngentowego. W przyszłym tygodniu chleb nie będzie wydawany.

SPRAWA NOWYCH CEN MIĘSA I TŁUSZCZÓW. We wtorek, dnia 20 bm. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali obrad magistratu posiedzenie przybocznej rady aprowizacyjnej. Przedmiot obrad stanowi dalszy ciąg dyskusyi w sprawie cennika mięsa, tłuszczów i wędlin.

MĄKA RUMUŃSKA DLA KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, pierwszy transport zakupionej przez gminę m. Krakowa mąki rumuńskiej, w ilości 10 wagonów, już jest przeładowywany na granicy bukowińsko-rumuńskiej, w Niepołokowcach, do polskich wagonów. Pierwszy ten transport nadejdzie do Krakowa około końca bieżącego miesiąca. Cały zakup wynosi 75 wagonów. Cena mąki z pierwotnych 12 K. wobec zmiany kursu lei rumuńskich wzrosła przy przeliczeniu tak, że na miejscu cena jednego kilograma wynosić będzie około 14 K. Jestto mąka pszenna mieszana z jęczmienną, nadająca się tylko na wypiek chleba.

KWESTYA ŻYWIENIA DZIECI. Od kilku dni bawią w Krakowie członkowie amerykańskiej misyi żywienia dzieci w Polsce, mianowicie jeden Amerykanin, jedna Amerykanka oraz dwie Polki z Ameryki. Przybyli oni z Warszawy z ramienia tamtejszego głównego „Polskiego Komitetu Pomocy dzieciom". Po zbadaniu urządzeń i działalności krakowskiego oddziału tego Komitetu, wyrazili oni, między innemi, żądanie, aby dzieci bezwarunkowo spożywały przydzielane im posiłki tylko na miejscu. To żądanie stawia krakowski Komitet przed dość trudnym dylematem, albowiem krakowskie stacye posiłkowe Komitetu nie posiadają potrzebnych urządzeń. Nawet przy szkołach nie wszędzie są kuchnie, a żywienie dzieci pozaszkolnych tylko na miejscu, produktami ugotowanymi i przyrządzonymi, napotka na wielkie trudności.

„DEPUTATY". Stanowiące od tak dawna przedmiot pożądań sfer urzędniczych Małopolski, tzw. deputaty żywnościowe wreszcie będą im wydane. Mąka i inne artykuły aprowizacyjne, składające się na nie, już nadeszły do Krakowa, rozdzielone między odpowiednie konsumy i organizacye aprowizacyjne, tam rozważone i posegregowane, nadeszły też odpowiednie legitymacye i w przyszłym tygodniu deputaty te będą już rozdzielone. Urzędnik każdy, bez względu na ilość członków swej rodziny, otrzyma 3 kg. mąki żytniej, 60 dkg. mąki pszennej (zamiast kaszy), 60 dkg. cukru i pół kg. mydła.

Jednocześnie staje się aktualną kwestya takich samych deputatów dla robotników. W zasadzie przyznano je robotnikom jeszcze w październiku, ale dotąd jeszcze nie ustaliły odpowiednie komisye kwalifikacyjne, jakie kategorye robotników mają deputaty otrzymać.

SPRAWA TRZYNASTEJ PENSYI DLA URZĘDNIKÓW MAGISTRATU. Jak wiadomo, na mocy uchwały powziętej przez krak. Radę miejską, funkcyonaryusze magistratu mieli otrzymać tzw. trzynastą pensyę. Pensya ta dotąd nie została wypłacona z powodu braku gotówki w koronach. Ponieważ otrzymanie koron nie jest przewidywane w najbliższej przyszłości, przeto prezydyum miasta postanowiło w zasadzie przeprowadzić wypłatę w markach, na które magistrat posiada 3-milionową asygnatę do Polskiej Kasy Pożyczkowej. Wobec jednak faktu, że od czasu uchwalenia trzynastej pensyi, tj. od 18 grudnia do dzisiaj siła kupna pieniędzy znacznie zmalała i dalej, wobec trudności, na jakie się natrafia w Krakowie przy wymianie marki na korony podług świeżo ustalonej relacyi urzędowej, prezydyum postanowiło powiększyć dodatek drożyźniany o 42⅔%, tj. o tyle, o ile urzędowy kurs marki wyższy jest od korony.

Wobec tego funkcyonaryusze na trzynastą pensyę otrzymaliby tyle marek, ile otrzymać mieli koron. Pociągnęłoby to za sobą wzrost nowego wydatku na trzynastą pensyą około 400.000 K. Sprawa więc przedłożona będzie sekcyi skarbowej Rady miasta w poniedziałek, a po załatwieniu jej przez sekcyę przesłana będzie do uchwalenia Radzie miejskiej na najbliższem posiedzeniu w przyszłym tygodniu.

W SPRAWIE UCHODŹCÓW, PRZEBYWAJĄCYCH W KRAKOWIE. Wczoraj odbyła się w biurze wiceprezydenta m. Rollego konferencya delegatów dyrekcyi policyi, państwowego urzędu dla powrotu uchodźców i krajowego Zakładu odzieżowego, w sprawie powrotu uchodźców, przebywających w Krakowie do miejsc stałego zamieszkania. Zebrani stwierdzili, że uchodźcy winni możliwie jak najprędzej powrócić do opuszczonych siedzib w Galicyi, gdyż niema żadnej przyczyny, by dłużej w mieście Krakowie pozostawali. W związku z tem uchwalono podać do wiadomości uchodźców, że mogą uzyskać pomoc, polegającą na bezpłatnym przejeździe do miejsc zamieszkania, zapomogach pieniężnych i odzieży tylko w chwili wyjazdu z Krakowa. Pozostający mimo to w Krakowie, jeśli nie będą mieli własnych środków utrzymania, narażą się na przymusowe odstawienie do gmin przynależności.

Ułatwieniem wyjazdu uchodźców zajmuje się państwowy urząd dla powrotu uchodźców na dworcu towarowym obj. III (ul. Kamienna) oraz Towarzystwo pomocy żydom polskim, ul. Stolarska 15.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOMINIARSKIEJ. — Namiestnictwo we Lwowie, po wysłuchaniu zdania Izby handlowej i Stowarzyszenia kominiarzy w Krakowie, a zgodnie z wnioskiem Rady miasta Krakowa, reskryptem z 23 grudnia, zmieniło na podstawie par. 51 ordynacyi przemysłowej taryfę opłat za czynności kominiarskie w obrębie gminy miasta Krakowa w ten sposób, że podwyższa się ostatnią obowiązującą taryfę tych opłat, zatwierdzoną reskryptem Namiestnictwa z 23 grudnia na czas od 1 października 1919 aż do odwołania o sto procent.

SUBWENCYE DLA MUZEÓW KRAKOWSKICH. — Muzea krakowskie otrzymały niedawno subwencye za rok ubiegły od rządu w kwotach jednak niższych, niż w swoim czasie pobierały od rządu austryackiego. Między innemi Muzeum Narodowe otrzymało 28.000 zamiast dawnych 36.000. Wobec tego prezydyum miasta poparło u rządu petycye o zwiększenie tych subwencyi przynajmniej do dawnej normy. Niewątpliwie otrzymają one wszystkie należyte dopłaty do subwencyi.

BADANIE STOSUNKÓW W TEATRACH KRAKOWSKICH. Jak się dowiadujemy, od dwóch dni bawi w Krakowie jako delegat ministeryum kultury i sztuki, poeta p. St. Miłaszewski, który ma za zadanie zbadać stosunki w teatrach krakowskich. W piątek był na przedstawieniu „Niny" w teatrze miejskim, dzisiaj zwiedzi teatr Powszechny. Misya delegata Miłaszewskiego obejmuje także teatra prywatne w Krakowie, więc „Bagatelę" i teatrzyk „Nowości".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (niedziela) wieczór literacko-muzyczny ze współudziałem: Ewy Łuskiny, art. oper. Henryka Millera i kapelm. Jarosława Leszczyńskiego. Poniedziałek dr Józef Flach: „Z dziejów mistycyzmu", część I: Mistycyzm średniowiecza. Wtorek, dnia 20 bm.: F. Hoesick: „Śmierć Chopina". — Środa, dnia 21 bm.: Jan Pietrzycki: „Poeci dzisiejszego Krakowa", część II. Nowicki, Szukiewicz, Szczepański, Butrymowicz (z ilustracyą recytacyjną art. dram. J. Nowackiego). — Czwartek: Ludwik Kubel: „Polska myśl polityczna na nowych szlakach". Piątek: Mieczysław Dąbrowski: „Duch Odrodzenia", część III: Rafael. Sobota: Józef Flach: „Z dziejów mistycyzmu", część II: Mistycyzm Odrodzenia. Początek wykładów o pół do 8 wieczór.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek, 19 bm. prof. Ign. Chrzanowski: Rzut oka na literaturę rosyjską. We wtorek, 20 bm. prof. dr Józef Flach: Czary, gusła i zabobony. We czwartek, 22 bm. prof. A. E. Balicki: Kolendy, pastorałki i jasełka w Polsce (pieśni odśpiewa p. Piotr Kowal). W sobotę, 24 bm. prof. dr Józef Reiss: Beethoven (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wieczór.

SZKOŁA DRAMATYCZNA K. GABRYELSKIEGO otwiera w dniu 19 bm. nowy kurs dramatyczny także dla początkujących. Wpisy codziennie od 11—1 i od 5—6 wieczór.

JEŃCY BOLSZEWICCY W KRAKOWIE. Wczoraj przeprowadzano przez ulice Krakowa około 200 jeńców bolszewickich, ujętych w ostatnich walkach, którzy będą ulokowani w obozie w Dąbiu. Jeńcy odziani byli w nowe mundury, kroju podobnego zupełnie do uniformów polskich, mieli tylko wyszyte płócienne białe trójkąty czy też gwiazdy bolszewickie.

KONIEC AFERY. Wczoraj wywieziono z gmachu magistratu znajdujące się tam jeszcze na składzie części umundurowania i uzbrojenia batalionu uzupełniającego 15 p. piechoty z Opawy, oddane tam w swoim czasie do przechowania, z powodu których były „rewelacye" i burze w radzie miejskiej. Rzeczy te, wydane wojskowości, wywiezione zostały samochodem wojskowym.

ECHO KRADZIEŻY W „ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW". W sprawie tajemniczej kradzieży w „Związku urzędników", po przeprowadzonem dochodzeniu, policya aresztowała jako podejrzanego o współudział woźnego Związku, 24-letniego Jana Lebiesta i jego brata 36-letniego Józefa. Podczas rewizyi znaleziono u woźnego różne rzeczy, pochodzące z poprzednich kradzieży w Związku, przedewszystkiem garderobę. Udziału w obecnej kradzieży Lebiesta się wypiera, aczkolwiek wszelkie oznaki wskazują na to, że kradzież popełniona jest w porozumieniu z jakimś domownikiem.

DZIECI OPUSZCZONE PRZEZ MATKĘ. Przed kilku dniami wyjechała z Krakowa do Warszawy rodzina Kowalskich, złożona z męża Józefa, żony Władysławy i trojga dzieci: Melanii, Łucyi i Zygmunta w wieku od 9 do 13 lat. W Warszawie Józef Kowalski rozchorował się ciężko, a wtedy żona opuściła jego i dzieci i wyjechała niewiadomo dokąd. Dzieci wyruszyły na miasto „szukać matki" i w wielkiem mieście zabłąkały się. Gdy się już kilka dni błąkały po ulicach Warszawy, zlitowali się nad niemi jacyś żołnierze i przywieźli dzieci do Krakowa, ponieważ dowiedzieli się, że dzieci stąd pochodzą. Tu znowu dzieci błąkały się kilka dni po ulicach bez dachu, aż odprowadzono ich na dyrekcyę policyi, skąd przyjęto ich do schroniska brata Alberta.

SKAZANIE I EGZEKUCYA. Wczoraj o godz. 10'15 sąd doraźny ogłosił wyrok w toczącej się przez 2 dni ubiegłe rozprawie przeciwko 4 bandytom, dwom braciom Szostkom, Władysławowi i Franciszkowi, oraz dwom braciom Dziekanom, Stanisławowi i Antoniemu, oskarżonym o szereg napadów rabunkowych w okolicach Krakowa, oraz zastrzelenie żandarma Krzyściaka i postrzelenie drugiego. Sąd doraźny skazał jednego z oskarżonych, Franciszka Szostka, na karę śmierci przez rozstrzelanie, a pozostałych trzech przekazał sądowi przysięgłych.

Ogłoszenia tego wyroku towarzyszyły emocyonujące sceny. Znajdująca się na sali rozpraw siostra oskarżonego, usłyszawszy wyrok śmierci, rozdzierającym głosem krzyknęła: „Bracie mój, bracie, aniele drogi! — łkając spazmatycznie. Na rozkaz przewodniczącego wyprowadzono ją z sali. Sam skazaniec, przeciwnie, zdawał się zachowywać cały spokój i zimną krew. Do współoskarżonego brata odezwał się: „Widzisz, widzisz, mówiłem ci, że mnie skażą", a po rozpaczliwym okrzyku siostry, ciężkim głosem poprosił sąd o przedłużenie pozostałych mu jeszcze dwóch godzin życia do egzekucyi o dopuszczalną przez prawo jedną godzinę — aby pożegnać się z siostrą, uspokoić ją i napisać testament.

Ale w trzy godziny potem, o kwadrans po pierwszej, gdy nadeszła chwila wykonania wyroku, tensam skazany był już zupełnie zmieniony. Trzy godziny oczekiwania na nieomylną śmierć, złamały go. Na dziedziniec stracenia wyszedł z wąskiego kurytarzyka w rogu, którym zwykle wychodzą skazańcy, chwiejnym krokiem, powłócząc nogami, z opuszczoną głową. Podprowadzono go do słupka, klęknął, zawiązano mu oczy. I wtedy dopiero — a powinno to stać się uprzednio — zabrzmiała komenda oficera, miarowym krokiem podeszli żołnierze, rozległ się suchy trzask odwodzonych kurków, czyli tzw. repetowania: wszystkie te dźwięki straszliwie i złowrogo zabrzmiały w uszach klęczącego z zawiązanymi oczami skazańca, co mogło już być mu oszczędzone. Było coś tak niesamowitego w tym widoku i w całej tej scenie, że kilka osób z pośród widzów formalnie rzuciło się do ucieczki. Rozległ się wreszcie huk czterech wystrzałów, danych zblizka, o jaki metr, i skazaniec padł na ziemię z oderwanym poprostu wierzchem czaszki.

Kronika warszawska.

MIANOWANIA. Tel. z Warszawy: „Kuryer warszawski" podaje, iż były minister aprowizacyi Minkiewicz mianowany został naczelnym komisarzem wołyńskim i ziemi frontowej podolskiej.

Posłem polskim w Berlinie ma być mianowany p. Ignacy Szebeko, były członek rosyjskiej Rady państwa.

PODZIĘKOWANIE DZIECI DLA MISYI AMERYKAŃSKIEJ. Tel. z Warszawy: Do kierownika misyi amerykańskiej przybyła delegacya dzieci ze szkół miejskich i złożyła mu artystycznie wykonany przez dzieci adres, wyrażający wdzięczność za akcyę odżywiania.

NIEZDOLNOŚĆ ROBOTNIKÓW ŻYDOWSKICH. — Tel. z Warszawy: Prasa żargonowa podaje, że wśród robotników, zapisanych na wyjazd do Francyi, francuski komitet warszawski dyskwalifikuje prawie wszystkich żydów. Z kilkuset zapisanych przyjęto zaledwie pięciu.

OGRANICZENIA W OŚWIETLANIU W WARSZAWIE. Telefonują nam z Warszawy: Komisarz rządu p. Anusz wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie restauracye, kinoteatry, kabarety, kawiarnie i inne publiczne miejsca rozrywkowe mogą być czynne tylko do 10 wieczorem.

ZJAZD ANTIBOLSZEWICKI. Telefonują nam z Warszawy: W sali tutejszej Rady miejskiej rozpoczął się trzydniowy ogólno-krajowy zjazd dla walki z bolszewizmem. Przybyło 300 z górą delegatów, w tem ½ z prowincyi. Obrady zagaił ks. prałat Okołokułak. — Przewodniczącym wybrano jednomyślnie prezesa obrony kresów p. Wacława Wasilewskiego. Po przyjęciu programu zjazdu przewodniczący odczytał list z błogosławieństwem papieża, przesłany za pośrednictwem msgr. Rattiego. Następnie uchwalono wysłać przez specyalną delegacyę adresy do Naczelnika państwa, marszałka Sejmu i premiera. Adres do Naczelnika państwa zawiera oświadczenie, że zjazd składa armii polskiej i jej naczelnemu wodzowi najgłębszy hołd i wyrazy najwyższego uwielbienia. Adres do marszałka wyraża nadzieję, że Sejm da przykład krajowi postępowaniem swojem nie dopuści do wybuchu zamieszek w kraju. Adres do premiera domaga się od rządu silnej ręki i stwierdza, że Polsce grozi bolszewizm, który ciśnie się zarówno z Rosyi jak od wewnątrz i od agitacyi zagranicznej.

STRAJK SZEWCÓW W WARSZAWIE. Tel. z Warszawy: We większości warsztatów szewskich w Warszawie wybuchł strajk. Strajkujący żądają 75 procent podwyżki.

NADUŻYCIA PASKARSKIE. Telefonują nam z Warszawy: Rozpoczął się tutaj sensacyjny proces przeciw kupcom, którzy utworzyli spółkę przemysłową „Jarmark rzemieślniczy". Municypalność, chcąc zaopatrzyć ludność w tanie ubrania, powierzyła „Jarmarkowi" wielkie ilości sukna. Tymczasem owi kupcy puścili sukno na pasek. Wobec tego, że do sprawy powołano wielu świadków, przeciągnie się ona dosyć długo. Wyrok spodziewany jest we wtorek.

ZŁOTO PETLURY. Telefonują nam z Warszawy: W jednym z domów przy ulicy Siennej w mieszkaniu narzeczonej p. Wolańskiego, adjutanta Petlury, naczelny urząd śledczy dokonał rewizyi i znalazł złote dziesięcio-rublówki w kwocie 3.540 rubli. Gdy złoto zabierano, strapiony adjutant odezwał się: „Wy zabieracie mnie trochę złota, a Petlura ma go 6 i pół puda". Na skutek tego oświadczenia naczelny urząd śledczy zamierzał skonfiskować również złoto u Petlury, lecz z polecenia najwyższych władz musiał tego zaniechać, zwłaszcza, że termin dobrowolnego oddawania do kas państwa monet złotych został przedłużony do 1 lutego. Na tej samej zasadzie zwrócono p. Wolańskiemu jego złote monety.

DROGIE MIESZKANIE PETLURY. Telefonują nam z Warszawy: Petlura wynajął w tych dniach mieszkanie umeblowane u p. Markowskiej, właścicielki „Aquarium", za kwotę 280.000 rubli.

STRAŻNICY KOLEJOWI SKAZANI NA ŚMIERĆ. Telefonują nam z Warszawy: Wczoraj zapadł wyrok warszawskiego sądu wojskowego, na mocy którego skazani zostali na śmierć trzej szeregowcy straży kolejowej za kradzież ozon kolejowych. Skazani odwołali się do łaski Naczelnika państwa.

Z kraju i ze świata.

STRAJK KONCYPIENTÓW ADWOKACKICH. — Telef. nam ze Lwowa: We czwartek odbył się tutaj wiec kandydatów adwokackich, na którym uchwalono dwudniowy strajk demonstracyjny, jako protest przeciw fatalnym stosunkom materyalnym. Strajk odbędzie się 20 i 21 bm.

INWAZYA KAPITAŁU PRUSKIEGO NA BORYSŁAW. Telef. nam ze Lwowa. Jedna z największych firm borysławskich „Flüssige Brennstoffe", obecnie „Silva plana", znalazła firmantów francuskich i nabyła objekty naftowe firmy Ratoczyn na 200 mil. koron, kopalnię polską Brugiera za 151 mil. koron i za podobną kwotę objekty naftowe Tow. Uryckiego.

Rząd powinien wglądnąć w te sprawy, gdyż pod flagą koalicyjną wciska się do nas pruski kapitał, który prowadzi operacye, szkodliwe dla skarbu państwa.

TARNÓW, 16 stycznia. (Z Rady miejskiej. — Nadzwyczajne walne zgromadzenie konsumu profesorskiego. — Pożegnanie majora Weisa. — Śmiały rabunek). Ostatnie dwa posiedzenia Rady miejskiej, odbyte pod przewodnictwem burm. dra Tertila 13 i 14 bm., wypełnione zostały sprawą dla miasta doniosłą, bo wnioskami komisyi skarbowej i magistratu na uchwalenie podatku od przyrostu wartości nieruchomości, oraz różnych opłat na rzecz gminy. Sprawę referował na pierwszem posiedzeniu wiceburm. dr Muetz. Referent przedstawił w dłuższym wywodzie sprawę podatku od przyrostu wartości nieruchomości, wzorowanego na statucie krakowskim, oraz konieczność jego uchwalenia. Widzi ją w olbrzymich długach miasta oraz w obowiązkach względem gminy, jakie ją czekają w przyszłości tak pod względem aprowizacyjnym, jak humanitarnym i społecznym. Ze względu na to, że powyższy podatek państwo pozostawiło miastom, przeto będzie on obejmował transakcye handlowe nieruchomościami w czasie wojny.

Rzeczowy referat dr Muetza uzupełnił dr Tertil, poczem rozwinęła się długa dyskusya, w której zabierali głos radni: Silberpfennig, Pruchnik, Margulies, dr Wróblewski, prof. Wojciechowski, Karcielecki, dr Skowroński, Styliński, prof. Wierzbicki, Wilczyński, Michalski, Muniak oraz marszałek Rady powiatowej Jaśkiewicz. Mowa ostatniego z nich wywołała istną burzę. Pomijamy bowiem fakt, że p. Jaśkiewicz, nie będąc członkiem Rady, nie miał wogóle prawa przemawiać; natomiast wyrażamy żywe ubolewanie, że p. Jaśkiewicz, jako marszałek powiatu, a więc władza przełożona, zajął wobec wniosku magistratu zbyt agresywne stanowisko i wpływał na uchwałę Rady w sposób niedopuszczalny.

Po uspokojeniu się Rady przystąpiono do głosowania. Wniosek magistratu i komisyi skarbowej uchwalono znaczną większością głosów przeciw trzem głosom. Nadto uchwalono wniosek prof. Wierzbickiego, by magistrat wziął pod obrady podatek od przyrostu wartości wszystkich nieruchomości w Tarnowie.

Na drugiem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono cały statut, dotyczący podatku od przyrostu wartości nieruchomości z małemi zmianami. I tak minimum zysku podniesiono z 2000 na 5000 K. przy ulgach zaś powzięto uchwałę, że domy nabyte i sprzedane w czasie wojny są od ulg wyłączone. Ilość członków komisyi wymiarowej oznaczono na sześciu wraz z przewodniczącym i pięciu zastępców.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono opłaty od przedstawień teatralnych, świetlnych, koncertów itd., oraz podwyższono znacznie opłaty na rzecz gminy.

W mieście naszem postanowiono utworzyć ogólno urzędniczą kooperatywę, celem brania udziału w zasiłkach, dawanych przez rząd. W tym celu odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie konsumu profesorskiego, na którem jako członków do kooperatywy wybrano pp. Kaiitowskiego, Godowskiego i Gladyszowskiego. Uchwalono nadto podwyższyć udziały członków do 200 K.

Z początkiem bieżącego tygodnia odbyło się w sali hotelu „Bristol" pożegnanie majora Weissa, który dobrowolnie zgłosił się na front. W zebraniu wzięło udział do 150 osób tak cywilnych, jak i wojskowych. Serdeczne przemówienia wygłosili dr Tertil, prof. Ciołkosz i por. Orloff, dziękował ze wzruszeniem major Weiss. Zebranie urozmaiciły produkcye chóralne i muzyczne. Nastrój bardzo serdeczny panował w czasie zebrania. P. majorowi Weissowi, który dla żołnierza polskiego zdziałał niezmiernie wiele na tarnowskim gruncie, życzymy powodzenia na nowym posterunku.

W sprawie śmiałego rabunku z dnia 12 bm. otrzymujemy z miarodajnej strony następujące wyjaśnienia. Chaim Aberdamm zwykł był wychodzić ze swego kantoru w towarzystwie. Tego dnia towarzyszyła mu tylko matka. Oboje nieśli gotówki w różnej monecie za 200.000 K. Rabusie byli dobrze o tem poinformowani. Napaść nastąpiła w sieni, gdzie Aberdamma rabusie obalili na ziemię i zabrali mu pieniądze. Na krzyk obrabowanego pospieszył mu z pomocą jego brat, który otrzymał silny cios w głowę bokserem. Rabusie byli ubrani w mundury żołnierskie. — Policyi udało się dwóch z nich ująć, z których w jednym Aberdamm rozpoznał sprawcę. Obu sprawców odesłano do więzienia wojskowego w Krakowie, przy ul. Montelupich.

STRAJK W ZAGŁĘBIU OSTRAWSKIEM. Z Morawskiej Ostrawy telegrafują: Tylko mała część górników usłuchała wezwania mężów zaufania co do powrotu do pracy. Do poszczególnych szybów zjechało 10.614 górników, podczas gdy 30.890 górników, t. j. 74% dalej strajkuje.

ZGON RAMSAYA. Z Londynu telegrafują: Dnia 16 bm. sir Jerzy Delhousie-Ramsay zmarł w Londynie w wieku 92 lat. Wyznaczył on 10.000 funtów szterlingów na poparcie badań matematycznych, fizykalnych i wogóle przyrodniczych.

ZMARLI.

Ludwika Bielińska, żona dyrektora elektrowni miejskiej, zmarła wczoraj w Krakowie, osierociwszy męża i dwoje nieletnich dzieci, w tym jedno w drugim dniu życia.

„HUMOR POLSKI" w numerze drugim — jak zwykle — przynosi szereg aktualnych rzeczy, zarówno w tekście, jak w ilustracyach. „Listy dyplomaty polskiego", będące satyrą z dziedziny naszych stosunków zagranicznych, rozwinęły się w żywy obraz powieściowy i zjednały sobie uważnych czytelników. Drobne utwory są wyrazem dnia i jego wesołem zwierciadłem.

„SZCZUTEK" wydał swój drugi numer po Nowym Roku jako „karnawałowy" w podwójnej objętości. Znajdujemy tu szereg utworów satyrycznych wierszem i prozą, humoresek, anegdot i dowcipów na aktualne tematy polityczne i niepolityczne, a nadto na okładkach i w tekście wiele wysoce artystycznych, barwnych ilustracyj Grusa, Berezowskiej i rysunków, karykatur politycznych Głowackiego itd.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 18 bm. popoł.: „Betleem polskie" L. Rydla, wieczorem „Zrzędność i przekora", „Panna mężatka".
Poniedziałek, 19 bm.: „Nina" L. Kampfa.
Wtorek, 20 bm.: „Zrzędność i przekora" Fredry, „Panna mężatka" Korzeniowskiego.
Środa, 21 bm.: „Tartuffe" Moliera.
Czwartek, 22 bm.: „Zrzędność i przekora" Fredry, „Panna mężatka" Korzeniowskiego.
Piątek, 23 bm.: „Nina" L. Kampfa.
Sobota, 24 bm.: „Sędziowie" Wyspiańskiego, „Elektra" Hoffmannsthala.
Niedziela, 25 bm. popoł.: „Betleem polskie" Rydla, wieczorem „Betleem polskie" Rydla.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela, 18 bm. popoł.: „Białe fartuszki", wieczorem „Krzyżacy".

REPERTUAR „BAGATELI".

Niedziela, 18 bm. popoł.: „Kraków na szczudłach", wieczorem „Czy jest co do oclenia".
Poniedziałek, 19 bm.: „Roztwór prof. Pytla".
Wtorek, 20 bm.: „Czy jest co do oclenia".
Środa, 21 bm.: „Kobieta bez skazy".
Czwartek, 22 bm.: „Tylko sen" (nowość).
Piątek, 23 bm.: „Tylko sen".

REPERTUAR „NOWOŚCI".

Niedziela, 18 bm.: „Polska krew", wieczorem „Wesoła wdówka".

Rada ministrów o podwyższeniu płac urzędników.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT). Wydział prasowy prezydyum Rady ministrów komunikuje:

Na posiedzeniu, odbytem 16 b. m., Rada ministrów przyjęła wniosek ministra skarbu w sprawie poprawy bytu urzędników, funkcyonaryuszów państwowych i kolejowych, oraz osób wojskowych. Rada uchwaliła rozporządzenie w sprawie uregulowania dyet i kosztów podróży dla funkcyonaryuszów państwowych w byłym zaborze rosyjskim, oraz instrukcye w sprawie godzin urzędowych. Zastanawiano się nad sprawą redukcyi sił urzędników, względnie ograniczenia ich przyjmowania. Przyznane podwyżki wynagrodzenia dla urzędników i funkcyonaryuszów państwowych i kolejowych obracają się w granicach od 50 do 100 procent całej wysokości dotychczasowego uposażenia. Co do osób wojskowych, to przyznane podwyżki są odmienne dla poszczególnych kategoryj osób wojskowych.

Nadto przyjęła Rada ministrów projekt ustawy w przedmiocie dalszej emisyi banknotów Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz wniosek o ustanowieniu specyalnych komisarzy dla strzeżenia granic przed dopływem obcej waluty.

Częściowa demobilizacya Łotwy.

Warszawa, 18 stycznia (WBK). Łotewskie biuro prasowe komunikuje, że główno-dowodzący armii łotewskiej zarządził demobilizacyę tych żołnierzy, którzy jeszcze nie ukończyli 18 roku życia albo też przekroczyli 35 rok życia. Zdemobilizowane roczniki zostaną zaliczone do rezerwy.

Ameryka a Liga narodów.

Paryż, 18 stycznia (PAT). Dotychczas zgłosiło się do Ligi narodów 18 głównych państw. Stany Zjednoczone do dnia dzisiejszego nie zapowiedziały jeszcze swego udziału w Lidze.

Otwarcie Ligi narodów.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Biuro kor. donosi 16 bm. za »Lokal-Anzeigerem« z Berlina:

Dzisiaj o godz. 11 przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ligi narodów we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Wstępne przemówienia wygłosili Bourgeois i Curzon. Pierwszy wyraził ubolewanie, że prezydent Wilson, któremu powinno było przypaść w udziale otwarcie tej wielkiej międzynarodowej instytucyi, nie może brać udziału. Zgromadzenie uznało powody, które odraczają definitywną decyzyę w Waszyngtonie, wyraziło jednak nadzieję, że trudności te wkrótce będą przezwyciężone i że przedstawiciel wielkiej republiki amerykańskiej zajmie miejsce, które jest dla niego przygotowane.

Hoover przeciw polityce Anglii i Francyi

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT). Biuro koresp. podaje 16 b. m. wedle »Berliner Tageblattu« z Waszyngtonu: Hoover zajął dziś stanowisko w Izbie reprezentantów przeciwko polityce Anglii i Francyi. Oświadczył on, że tylko europejskie państwa koalicyjne ponoszą winę rozpaczliwej sytuacyi w Austryi i że Stany Zjednoczone nie podzielają tej polityki. Ameryka zdecydowała się w najbliższym czasie udzielić Austryi, Polsce i Armenii kredytu 150 milionów dolarów, aby umożliwić tym państwom poprawienie ich gospodarczej sytuacyi. Hoover zaznaczył przytem, że jest to ostatnia pożyczka Stanów Zjednoczonych dla państw europejskich.

Anglia w niebezpieczeństwie.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Biuro kor. donosi z Londynu, że na naglące żądanie Lloyda Georgea udali się do Paryża: angielski minister wojny, pierwszy lord admiralicyi, szef sztabu jeneralnego i szef sztabu marynarki. Podróż tę łączą ze zwycięstwem Rosyi sowieckiej. Koncentracyę wojsk sowieckich w Turkiestanie, Bucharze i Chiwie uważają za groźną. W Taszkencie i Ashabad znajduje się wiele regularnych wojsk czerwonych, między innemi znaczna część byłych jeńców wojennych, w szczególności Węgrów. W Persyi istnieje rozgałęziona organizacya bolszewicka. Afganistan i pogranicze indyjskie jest stale niespokojne. W Mezopotamii ogłosiła znaczna część tego obszaru swoją niezawisłość. Ani angielskie wojska okupacyjne, ani armia emira Faisali nie mogły sprostać powstańcom. Starcia między tuziemcami a Anglikami mnożą się.

W kołach dyplomatycznych Anglii panuje przekonanie, że wojska tureckie, znajdujące się w Małej Azyi, pozostają w związku z bolszewicką organizacyą światową.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża: Rada trzech rozważa gruntownie stanowisko wobec Rosyi. Prawdopodobnie przyjdzie do zupełnej zmiany polityki, uprawianej dotychczas przez koalicyę wobec Rosyi.

Postępy bolszewików na Syberyi.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Moskwy: Z powodu zupełnego rozgromienia armii Kołczaka, czyni rewolucyonowanie wschodniej Syberyi szybkie postępy. Omsk obsadzili powstańcy w imieniu rządu sowietów. Kamczatka przypadła tamtym bolszewikom po bezkrwawej rewolucyi. Pomiędzy Władywostokiem a Chabarowskiem są wojska atamana Kałmikowa osaczone ze wszystkich stron przez wojska rewolucyjne. Na obszarze pomiędzy Władywostokiem a Ussuri obwołane zostało panowanie sowietów. Członkowie dotychczasowych rządów we Władywostoku, Chabarowsku i Mikołajewie uciekli. Spodziewają się każdej chwili przewrotu.

Akcya kontrbolszewicka na Syberyi.

Bukareszt, 18 stycznia (WBK). Rumuńskie sfery polityczne twierdzą, że Ameryka wyśle swe wojska na Syberyę, gdzie wespół z wojskami japońskiemi rozpoczną antybolszewicką akcyę zbrojną.

Koalicya łączy się z eserami.

Paryż, 18 stycznia (Tel. wł.) »Temps« donosi, że dowódca wojsk koalicyjnych na Sybirze, jenerał Janin, zawarł układ z wojskami socyalnych rewolucyonistów, które obaliły Kołczaka. Na mocy tego układu ułożono linię demarkacyjną między obu wojskami wzdłuż rzeki Angary.

Sowiety znoszą terror.

Wiedeń, 18 stycznia (PAT). Biuro kor. donosi z Moskwy 16 bm.:

Ze względu na klęskę wrogów wewnętrznych i zewnętrznych Rosyi sowieckiej, uchwaliła wszechrosyjska komisya celem zwalczania kontrrewolucyi, zniesienie kary śmierci i terroru.

Japończycy pomagają Meksykowi.

Haga, 18 stycznia. (PAT). »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Nowego Jorku, że japoński okręt handlowy przybył do jednego z meksykańskich portów z ładunkiem broni dla Meksyku.

Rjeka osobnem państwem.

Wiedeń, 18 stycznia. (PAT). Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Naczelnicy rządu państw sprzymierzonych zawiadomili delegacyę jugosłowiańską, że Włochy rezygnują z prawa panowania nad Rjeką, która ma zostać samodzielnem państwem, ewentualnie pod protektoratem Ligi narodów. Delegacya jugosłowiańska zażądała wskazówek od swego rządu w Belgradzie.

Ciężkie położenie Wiednia.

Wiedeń, 18 stycznia (Tel. wł.) Sytuacya w mieście przedstawia się dziś jeszcze gorzej niż wczoraj. Wiedeń dziś już od południa robił wrażenie miasta zupełnie wymarłego. O podjęciu ruchu tramwajowego na razie niema mowy. Ponieważ, jak słychać, kolejarze niemieccy zaczęli już wracać do pracy, a na stacyach czeskich ładują węgiel, spodziewają się tu, że sytuacya około połowy przyszłego tygodnia polepszy się nieco. Zastanowienie ruchu osobowego na kolejach ma potrwać przynajmniej do 26 bm. Wczoraj kanclerz Renner konferował ponownie z szefami tutejszych misyj koalicyjnych i przedstawił im rozpaczliwe położenie Wiednia.

Od dnia 25 bm. podniesione będą znowu ceny mąki i chleba; klg. mąki kosztować będzie 11.80 K., bochenek chleba wagi 1.200 gr. 5 K 32 hal.

Szwedzka mowa tronowa.

Lyon, 18 stycznia. (PAT). Ze Sztokholmu donoszą: Na otwarciu parlamentu król wygłosił mowę, w której wyraził nadzieję, że ratyfikacya traktatu pokojowego doprowadzić może do podjęcia ogólnej pracy pokojowej. Pacyfikacya nie jest jednak zupełnie skończona. Sprawa utworzenia Ligi narodów, której zadaniem ma być utworzenie pokoju i wprowadzenie radykalnych zmian w stosunkach międzynarodowych, napotkała na te same przeszkody, które opóźniały ostateczne zawarcie pokoju. Obecnie umowa co do Ligi narodów wchodzi w życie. Szwecya jest zaproszona do uczestniczenia w tej Lidze.— Projekt odnośnej ustawy będzie przedłożony parlamentowi.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 17 stycznia 1920.

	ofiar.	żąd.
4% obl. kom. Banku kraj.	97'50	98'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	97'50	98'50
4½% listy zast. Banku kraj.	—'—	—'—
Transakcya		103'50
1% listy zast. Banku kraj.	—'—	—'—
Transakcya		102'—
4½% listy zast. Banku hipot.	99'—	100'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	97'—	98 —
4½% listy zast. gal. Banku ziem. kred.	98'50	99'50
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	470'—	510'—
„Górka" fabryka cementu	975'—	1025'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1400'—	1450'—
Transakcya		1425 —
Waluty:		
Marki polskie	128'—	138'—
Transakcya	134'50	135'—
Ruble carskie po 100 rb.	206 —	216'—
Transakcya		214' —
Ruble carskie po 500 rb.	210 —	220' —
Transakcya	217'—	218'—

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 16 bm.: niezmienione.

KURSA W WOLNYM OBROCIE: Zagrzeb 245—260, Budapeszt 10.000 kor. 123'50—133'50, 1000 kor. 126—136, Kraków 139'50—149'50, Praga 338—363, czechosłowackie noty 5.000 kor. 365—390, mniejsze 365—390, jugosłowiańskie 225—240.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z 16 bm.: Berlin 9'75 (10), Wiedeń 2'20 (2), Praga 8 (8), Holandya 210'75 (211'25), Nowy Jork 558 (560), Londyn 20'55 (20'90), Paryż 48 (49'25), Medyolan 40'25 (41'25), Bruksela 48'50 (49'50), Kopenhaga 102 (102), Sztokholm 116 (118), Chrystyania 111 (111), Madryt 106 (104), Buenos Aires 249 (242), austr. noty koronowe 2'50 (2'50).

MARKA POLSKA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ. Telefonują nam z Poznania: Na giełdzie berlińskiej płacono 17 bm. za marki polskie 82 fenigi. Zdaniem fachowców, marka polska w ciągu krótkiego czasu będzie notowana wyżej, niż niemiecka.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ. Telefonują nam z Warszawy: Ustanowienie relacyi i zniesienie notowania koron na giełdzie tutejszej nie krępuje dostatecznie spekulantów, gdyż korony w dalszym ciągu są dosyć poszukiwane i osiągają nieraz kurs wyższy od relacyi urzędowej. Dla rubli przeważnie tendencya zniżkowa na ogół. Kurs wynoszący na początku tygodnia 185½, obniżył się na 170. Pod koniec giełdy nastąpiła poprawka. Notowano 178. Obroty na giełdzie były dziś bardzo średnie. Tendencya na ogół wyczekująca.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU NA BYDŁO. Na krakowski targ spędzono od 10 do 16 bm. buhaji 63, wołów 54, krów 164, jałówek 151, cieląt 459, owiec 7, kóz i baranów —, nierogacizny 1805, razem 2703 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 1300 do 2200 K; woły od 1300 do 2400 K; krowy od 800 do 2400 K; jałownik od 1100 do 2300 K; cielęta od 1400 do 2000 K; nierogaciznę od 2300 do 3650 K; bitej wagi nierogaciznę od 2500 do 3700 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2665 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 39 sztuk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Krawiec męski

wykonuje wszelkie roboty według najnowszych fasonów. Przyjmuje do nicowania i przerabiania. Ceny umiarkowane **A. Hiller,** Kraków, Rynek gł. 12, II p. 551 1 3

Sierżant sztabowy

rachunkowy, obecnie przy wojsku, należący do rocznika demobilizacyjnego, lat 29, żonaty, bezdzietny, z egzaminem rachunkowości państwowej, kilkoletnią praktyką biurową, biegły w języku polskim i niemieckim, przed wstąpieniem do wojska był czynny za granicą jako kierownik w handlu delikatesów, poszukuje posady — najchętniej objmie jakiekolwiek zastępstwo, lub jako kierownik, fakturzysta, magazynier i t. p. Zgłoszenia list z podaniem warunków pod **„Energiczny"**, przyjmuje Admin. „N. Reformy". 659

Majster ślusarski

prowadzący przez dłuższy czas samodzielnie w dużych fabrykach styryjskich warsztaty, mający również egzamin maszynisty, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Jan Łaszczyk, Jaworzno, ul. Pochnik, u p. Ciechonia. 617 1 2

Futro damskie

„Rocoposy" mało używane, do sprzedania. Może być przerobione na męskie. Oglądać można między 2—4, ul. Józefitów 208, III p., na przeciw schodów. (Domy obok Parku Krakowskiego). 622 1 2

Biuro pośrednictwa pracy Pol. Związku Ogrodników w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 37, I piętro

poleca ogrodników i pomocników dworskich i handlowych, podejmuje się zakładania sadów i parków. Zgłoszenia pisemne pod powyższym adresem. Godziny urzędowe: wtorki i piątki, od godziny 3—5 po południu. 624

Kamienica III-p.

z oficyną, z komfortem wszędzie, do sprzedania. Bliższa wiadomość: al. Mickiewicza 47, m. 9, od 3—6 po poł. Pośrednictwo niedopuszczalne. 626 1 2

Nawóz do sprzedania

Tor kolejowy na miejscu. Skład drzewa Borgenichta. **Kraków,** ul. Warszawska 32. 605

Cegły

dobrze wypalone, maszynówki pierwszej jakości, po przystępnej cenie do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela Jakób Rotthirsch, Kraków, ul. Wrzesińska 10. 629 1 2

Do odnajęcia

w Warszawie, w śródmieściu, komfort, front., lokal biurowy na parterze, ew. z umebl. Zgłoszenia pod **„Zaraz"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". Chwilowo możliwe osobiste porozumienie w Krakowie 633 1 2

Młody, zamiejscowy pomocnik z działu czysto kolonialnego, z dobremi poleceniami, które będą sprawdzane, potrzebny na Kraków. Zgłoszenia z przeczności w Stow. Kupców i Młodz. handl. Ul. Smoleńsk 19. 636 1 3

Nauczycielki rutynowanej

przychodzącej, poszukuje do języka włoskiego. Listy pod **„Urzędnik bankowy"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 657

Magistra farmacyi

dobrze polecona, rz.-k., przyjmie posadę w aptece. Zgłoszenia pod **„A. R. 25"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 640

Sprzedam

II-p. kamienicę z wolnem mieszkaniem 1 p. i 1 k. z balkonem i z ogrodem w Krakowie, 4 minuty od tramwaju, za 350.000 K, w tem dług 45.000 K. Zgłoszenia pisemne pod **„Wyjazd"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 641 1 3

Z powodu bezrobocia drukarzy wyjdzie **Nr 11** „Fonmy" za parę dni o bardzo bogatej i zajmującej treści. — Wszędzie do nabycia. 646

Samodzielny korespondent

polsko-niemiecki w dziale rachunkowym znajdzie natychmiast umieszczenie na dobrych warunkach w cetralnem biurze rafineryi **W. Stawiarski & Co., Krosno** (Małopolska). — Aprowizacya zapewniona. 631 1 4

Garaż automobilowy

Stanisława Szybowicza

Kraków, ul. Aryańska 1, Nr tel. 3477

przechowuje, wykonuje gruntowne reparacye, sprzedaje i kupuje, zamienia wozy ciężarowe i osobowe, oraz pługi motorowe i ich części składowe. W szczególności kupuje po korzystnych cenach stare, używana wozy ciężarowe. 607 2 3

Do wynajęcia

lokal sklepowy, narożny, składający się z kilku frontowych ubikacyj, w tem duża sala, przy bardzo ruchliwej, głównej ulicy, i z kilku głównych ulic widoczny, dotychczas zajęty jako **interes restauracyjno-szynkarski,** a nadający się również na interes korzenny, względnie odpowiedni na **cele przemysłowe.** — Zgłoszenia pod **„Okazya"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 606 2 2



Hurtownia perfumeryi

poleca wszelkie artykuły w zakres kosmetyki wchodzące jak: pasty do zębów, kremy do twarzy, pudry, wodę kolońską, brylantyny, wody toaletowe, mydła toaletowe i do golenia po cenach fabrycznych

Maks Landwirth

Kraków, ulica Dietlowska L. 49.

65 9 16

ODCISKI,

brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KLAVIOL"

wyrób. farmac. labor. **„AP. KOWALSKI" w Warszawie.**

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — **Hurtowa i detaliczna sprzedaż w Krakowie: w aptece K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 41 3 0

Nowa maszyna parowa

dwucylindrowa, o sile 241—400 koni efekt., kompletna, na dobrych warunkach do sprzedania. Złożenia do Akcyjnego Towarzystwa elektrycznego, przedtem Sokolnicki i Wiśniewski, Kraków, ul. Dominikańska 3. 634 1 2

Języki:

Angielski

Francuski itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.

Instytut Ansona

ul. Szewska 17.

610 3 10

Kamienicę

z wolnem mieszkaniem w Krakowie, śródmieście, komfort, bardzo rentowną, sprzeda **„Obrót",** konc. Biuro, Kraków, ul. Starowiślna l. 6. 566

Notaryusz w Bieczu

przyjmie natychmiast pomocnika rutynowanego w sprawach hipotecznych i spadkowych, tudzież siłę pisarską, piszącą biegle na maszynie Underwood. 504 5 6

Chemik

z wykształceniem konserwol-nem, mieszkający w Krakowie, poszukiwany dla porady. Zgłoszenia pod **„Chemik-kupiec 1920"** do biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9.

476 2 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 197 8 20

Kamienica II-piętrowa

w Dz. XII, z rocznym dochodem 10.000 koron, do sprzedania za 355.000 kor. Wkład 250.000 koron.

Dom I-piętrowy

w Dębnikach, z ogrodem 800 sążni, urządzenie elektryczne, stajnia i inna przynależności, za 165.000 K do sprzedania.

Ważne dla PP. Masarzy!

Odstąpię wierzytelność hipoteczną, ciążącą na byłej fabryce masarskiej przy ulicy Lubomirskich l. 41. Nabywca będzie mógł ten objekt kupić. — Wiadomość: Kraków-Dębniki, ul. Szwedzka l. 213 u właściciela lub ul. Kochanowskiego 20, II piętro, drzwi na lewo. 673 2 6

Ożeni się

magister farmacyi, żyd, mający pewien majątek, z panną, która mu pomoże do samodzielności. Podrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia nieanonimowe pod **„Magister 28"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 643 1 2

Pasów transmisyjnych

ze sierści, gumowych, konopnych i innych: **gazy szwajcarskiej** dla młynów, wszelkich innych artykułów młyńskich dostarcza natychmiast ze składu Biuro techniczne

A. Romer

Kraków, ul. Długa l. 74.

165 4 5

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

Wskutek trudności w otrzymaniu towaru i przeszkód komunikacyjnych, radzimy P. T. Rolnikom **zawczasu zamawiać części zapasowe do maszyn żniwnych i młocarń parowych,** oraz **przesyłać do naprawy kosiarki i żniwiarki.**

Przyjmujemy także **już teraz zamówienia na garnitury młocarniane** parowe i motorowe.

Syndykat rolniczy w Krakowie

(Telefon działu 205)

Filia we Lwowie (plac Maryacki L. 10).

639 1 0

Przedwojenne oryginalne mydła

„ELIDA"

sprzedaje hurtownie 642 1 2

Alfred Schnitzer

Kraków, ul. Wrzesińska 11,

hurtowny skład artykułów kosmetyczno-perfumeryjnych.

OBRAZY NARODOWE.

Portrety naczelnika Piłsudskiego, Kościuszki, Poniatowskiego, Pułaskiego, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza, z oryginałów pierwszorzędnych mistrzów, w pięknem wykonaniu barwnem; pocztówki legionowe i Salony zagraniczne, ścianki kalendarzowe, poleca 75 8 10

SALON MALARZY POLSKICH

HENRYK FRIST, KRAKÓW, UL. FLORYAŃSKA L. 37.

Dla odsprzedawców wysoki rabat.

„Ordinatorium sexuologicum",

poradnia D-ra Stanisława Kurkiewicza,

lekarza-specyalisty

w Krakowie przy ul. Batorego 20.

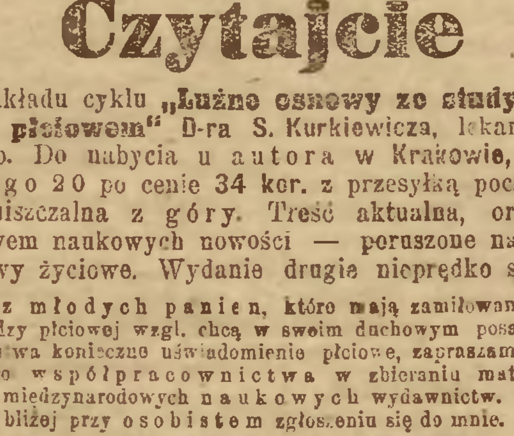
Zakres działalności tej Poradni obejmuje: wyodrębnienie różnych chorób wewnętrznych (płucnych, sercowych—bledniocy—otyłości—i t. p.) wzgl. nerwowych na osobną, nową, gałąź praktyki lekarskiej w dziedzinie życia płciowego, nazwaną „PŁCIOWNICTWO" czyli „SEKSUOLOGIA". Choroby weneryczne i choroby kobiece wyłączone.

Rozpoznawanie choroby i prowadzenie leczenia opierają się na uwzględnianiu takich czynników jak: psychoanaliza, otrzymane wychowanie obyczajów i doznane przejścia życiowe, dane cielesne (antropologiczne) i duchowe (psychologiczne), i t. p. — Leczenie jest okresowem. Luźnych porad nie udziela się. 21 4 0

Czytajcie

resztę nakładu cyklu **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem"** D-ra S. Kurkiewicza, lekarza życia płciowego. Do nabycia u autora w Krakowie, przy ul. Batorego 20 po cenie 34 kor. z przesyłką poczt.; należytość uiszczalna z góry. Treść aktualna, oryginalna, z mnóstwem naukowych nowości — poruszone najrozmaitsze sprawy życiowe. Wydanie drugie nieprędko się ukaże

Te z młodych panien, które mają zamiłowanie do naukowej wiedzy płciowej wzgl. chcą w swoim duchowym posagu wnieść do małżeństwa konieczne uświadomienie płciowe, zapraszam do wynagradzalnego współpracownictwa w zbieraniu materyału do odnośnych międzynarodowych naukowych wydawnictw. Uprzejmie wyjaśniam bliżej przy osobistem zgłoszeniu się do mnie. 22 4 0



Skład główny na Polskę:

J. Leserkiewicz, Kraków

Rynek główny 11.

31 **Filia: Rzeszów, Rynek 21.** 5 0

Fryzyer damski

W. Toma, mieszka obecnie: ulica Gołębia l. 8. 579 3 3

Kierownika

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie poszukuje do natychmiastowego objęcia posady firma S. Zollmann, przemysł drzewny, w Krakowie, plac Matejki 6. Zgłoszenia pisemne. 580 3 3

Sodę żrącą (ług kamienny)
Sodę do prania
Korzeń mydlany 588 2 3
Esencyę octową
Saletrę prawdziwą — poleca

Droguerya A. Skopińskiego

Kraków, ul. Grodzka 32.

Zakładanie ksiąg

handl. oraz **zamknięcia bilansowe** przeprowadzają rutynowani buchalterzy. Zgłoszenia pod **„Bilans"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 409 3 3

PATENTY

na wynalazki, modele, rysunki i znaki towarowe w Polsce i za granicą

Pełnomocnik przy Urzędzie patentowym R. P.

Inżynier dypl. Adolf Łaski

Warszawa, Polna 70; telef. 246—70. 118 3 5

„CODEX" KURSA PRAWNICZE „CODEX"

Przygotowuje się do wszystkich egzaminów i ryg. prawniczych. **Wypożycza** komplety i części materyałów. **System pisemny** dla zamiejscowych i zajętych biurowo.

WSZELKIE ZMIANY UWZGLĘDNIONE. 447 2 3

Kraków, ulica Studencka 5, parter.

Przyjmuje od godz. 4—5 po poł. Wszelkie informacye bezpłatnie.

KTO CZEKA, TEN TRACI

Natychmiast dostarczymy kompletnych urządzeń tartaku, lokomobil parowych od 8 do 500 HP, motorów ropnych od 5 do 300 HP, pługów parowych i motorowych, urządzeń elektrowni od 5 do 100 KW., urządzeń asanizacyjnych do czyszczenia dołów kloacznych, maszyn do obróbki drzewa i metali, kotłów, maszyn parowych, urządzeń cegielni mechanicznej, toczków szmirglowych „Naxos"

Firma **PION** Lwów
ulica Lwowska 48.

Osobiste konferencye od godz. 2—4. 467 3 3

KTO CZEKA, TEN TRACI

Fabryka wyrobów dyetetycznych i dodatków do pieczywa marki

„SIDONIA"

L. Sykutowskiego w Krakowie, Szlak 58

poleca jedyne krajowe, w handlu bardzo wielką wziętość mające i wypróbowane wyroby i specyalności do sporządzania: tortów, babek, piernika, budyni, galaretek owocowych, oraz proszek drożdżowy, proszek jajowy i proszek waniliowy.

Zamówienia wykonuje się odwrotnie. 560 2 3

LOKOMOBILE I KOTŁY DO LOKOMOBIL

1 stała do pary przegrzanej lokomobila, sprzężona z kondensatorem o 110—160 HP., R. Wolf;
1 stała lokomobila do pary przegrzanej, o wysokiem ciśnieniu o 80—115 HP., R. Wolf, z motorem o prądzie stałym 110 KVA;
1 stała lokomobila do pary przegrzanej, o wysokiem ciśnieniu o 58—90 HP, R. Wolf;
1 ruch. lokomobila do pary przegrzanej, o wysokiem ciśnieniu o 50—70 HP, Hofherr & Schrantz;
1 stała sprzężona lokomobila, do pary nasyconej, z kondensatorem o 120—160 HP, Lanz, z dynamomaszyną o prądzie stałym 110 HP;
1 stała sprzężona lokomobila do pary nasyconej, z kondensatorem o 140—215 HP, Wolf;
1 stała sprzężona lokomobila do pary nasyconej, z kondensatorem o 90—140 HP, R. Wolf;
1 ruch. sprzężona lokomobila, o wysokiem ciśnieniu, do pary nasyconej o 21—30 HP, Lanz;
3 ruch. lokomobile, o wysokiem ciśnieniu, do pary nasyconej o 20—25 HP,
1 ruch. kocioł do lokomobili, o 150 m² pow. ogrz., 12 atm.;
1 ruch. kocioł do lokomobili, o 1[illegible]0 m² pow. ogrz., 12 atm.;
2 ruch. kotły do lokomobili, o 60 m² pow. ogrz., 10 atm.;

Wszystkie przedmioty do kupna i wynajęcia z cz.-sł. lub austr. stacyj.

„FISTA"

TOW. Z OGR. POR. DLA LOKOMOBIL I BUDOWY MASZYN

PARDUBICE. 481

SIATKI DRUCIANE

plecione lub tkane, jakoteż

BLACHY PODZIURKOWANE

ze wszystkich metali, dla wszelkich celów gospodarczych i przemysłowych, kompletne ogrodzenia, łóżka żelazne dla szpitali, materace siatkowe i t. p. — poleca

Dom komisowo-handlowy dla towarów żelaznych i metalowych

D. KURZMANN

Kraków, ulica Mostowa l. 10. Telefon Nr 1461.

Reprezentacya na Polskę firmy. 26 0 10

Hutter i Schrantz, Towarzystwo akc., Wiedeń.

Wynajmę pokój

na biuro. Zgłoszenia: ul. Gołębia 3, Prąd. 589 3 3

Do sprzedania

dom

w śródmieściu. Zgłoszenia przyjmuje Administracya »N. Reformy« pod **A. D. 4.**

600 2 0

Poszukujemy natychmiast

starszego książkowego i młodszych książkowych lub **kantorzystów,** obeznanych dokładnie z wszelkiemi pracami handlowo-przemysłowemi i władających biegłej językiem niemieckim i innymi, do Cieszyna. Zgłoszenia z fotografią, z życiorysem, odpisem świadectw pod **503** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 503 5 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 522 3 [illegible]0

Poszukuję nauczyciela

lub nauczycielki na 2 godz. tygodniowo do języka francuskiego. — Zgłoszenia pod „J. B." do biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 619 2 3

Dom z ogrodem

i parcelą, nadającą się pod uprawę jarzyn, do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Miły kącik",** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 556 2 2

Inteligentny rzemieślnik

kawaler, władający dobrze językiem rumuńskim, węgierskim, serbskim i niemieckim, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 230 7 0

Sympatyczna,

urzędniczka prywatna, 27 lat licząca, zawrze znajomość w celu matrymonialnym z człowiekiem inteligentnym, lat średnich. Zgłoszenia pod **„Brunetka"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 411

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich. 14 4 0

PIERWSZA POLSKA

PRACOWNIA OBUWIA NORMALNEGO I ORTOPEDYCZNEGO

aparatów oraz wszelkich wyrobów ortopedycznych pod kierownictwem fachowo uzdolnionego b. majstra wojskowej pracowni protez i wyrobów ortopedycznych, otwartą została w Krakowie przy ul. św. Gertrudy 7.

Wykonuje wszelkie, w zakres szewstwa oraz ortopedyki wchodzące, roboty — tak nowe, jak i reperacye trwale i po przystępnych cenach.

Poleca się łaskawym względom WPP. Lekarzy oraz P. T. Publiczności.

50[illegible] 2 2 **Władysław Królik i S-ka.**

Kilka kamienic, will i parcel

ma do sprzedania

oraz przewóz mebli wozami meblowemi koleją i okrętem

J. ROPSKI, UL. SZEWSKA L. 5.

Główne konc. biuro w Krakowie. — Telefon Nr 2246

Codzień świeże zgłoszenia. 37 15 15

Handlowiec

zdolny, energiczny, Polak, gruntownie uzdolniony do administrowania drukarni, biegły kalkulator, otrzyma stałą posadę. Zgłoszenia pisane własnoręcznie, z podaniem warunków i odpisami świadectw nadsyłać pocztą: Dom handlowo-przemysłowy **L. Martynkowski i L. Nowak,** Dąbrowa Górnicza, Ziemia Piotrkowska.

558 3 3

DO SPRZEDANIA.

Kamienicę dwupiętrową w Podgórzu,
„ trzechpiętrową przy ul. Długiej z komfortem,
„ trzechpiętrową w Rynku,
„ dwupiętrową vis-à-vis plant

sprzeda konc. Biuro **Józefa Seweryna, Kraków,** ulica Reformacka 1. 616 2 3

Instytucya bankowa

poszukuje sił wprawionych w buchalteryi. Posiadający praktykę bankową mają pierwszeństwo. Zgłoszenia piśmienne wraz z odpisami świadectw należy wnosić do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, dla **„B. O."**

583 2 3

ZAWIADOMIENIE!

ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ"

Spółka zarejestr. z ograniczoną odpow.

został przeniesiony z ul. Tadeusza Kościuszki 39 do Dębnik, ulica Madalińskiego l. 2

naprzeciw mostu dębnickiego.

Posiada na składzie: piece kaflowe i zagraniczne. Wykonuje piece kaflowe, piece cukiernicze, wanny, posadzki i wszystkie roboty w zakres ceramiki wchodzące w miejscu i na prowincyi, po przystępnych cenach. 578 2 2

KRAKÓW X., UL. MADALIŃSKIEGO 2.

Do sprzedania:

około 7000 m plecionki miedzianej w jedwabiu i bawełnie, izolacya ceratowa;
„ 1000 „ plecionki cynkowej, izolacya gumowa;
„ 450 „ t. zw. »Zündkabel« do samochodów itd., miedź, podwójna izolacya gumowa;
„ 3000 sztuk żarówek el., rozmaite świece 220 i 110 wolt, 25, 40 i 60 Watt

Zgłoszenia pod **„Natychmiast"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 611 2 2

Znowu do nabycia **SKABOFORM** Znowu do nabycia

w 3 dniach skutkuje!

Na świerzb, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecona

Dra Flescha oryginalna maść i puder **„SKABOFORM"**

nie brudzi, nie barwi, bez woni.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Skład główny:

Główna rozsprzedaż „Skaboformu" dla Polski Kraków, Lubicz 22. 78 9 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.